

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 10 stron.

Dziś dodatek gospodarczy.

Dz'ennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodn'ch.

Kłopotów nie zwraca się.
Telefon redakcji nocnej 4-26.
Konto P. K. O. 303551

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14
Telefon 16-88. Katowice. Telefon 303.

Redaktor naczelny Edward Rumun.

Abonament miesięczny przez
pocztę oraz w Administracji
z zaliczka z doręczeniem
do domu przez pocztę.

Wstępne prace premiera Bartla.

Warszawa, 31. 12. (Pat.) Wczoraj o godz. 10,30 rano przybył do gmachu prezydium Rady Ministrów nowomianowany prezes Rady Ministrów p. prof. dr. Kazimierz Bartel i rozpoczął przejmowanie urzędowania od byłego premiera p. dra Kazimierza Świątkiewicza.

Warszawa, 31. 12. (Pat.) Nowomianowany prezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel przybył wczoraj o godz. 1 do Sejmu, gdzie złożył wizytę marszałkowi Daszyńskiemu, z którym odbył konferencję.

Gabinet ciężkiej i odpowiedzialnej pracy.

Warszawa, 31. 12. O godzinie 4.15 po południu w chwili opuszczania pałacu w Spale, p. premier oświadczył w wyślanym dziennikom słownym: — Czeka mnie ciężka i bardzo odpowiedzialna, cięższa może, niż kiedykolwiek praca. Widzę to jasno i zdaję sobie z tego sprawę. Przystępuję do spełnienia zadań, wynikających z awantury, jakimi mnie obdarzył pan Prezydent i pan Marszałek z wiarą i najlepszą wolą. W pracy tej nie mam zamiaru oszczędzać ani siebie, ani swoich współpracowników. — tego wymaga od nas interes państwa i jego obywateli.

Nowy gabinet prof. Bartla podobnie jak pierwszy, będzie — zgodnie z oświadczeniem podanym wyżej — gabinetem ciężkiej i bardzo odpowiedzialnej pracy.

Pan Premier w Sejmie.

Warszawa, 31. 12. (AW.) Wczoraj o godz. 1-ej po południu nowy premier w towarzystwie sekretarza Bocińskiego przybył do Sejmu i odbył godzinną konferencję z marsz. Daszyńskim. Następnie p. premier konferował z postami Sławkiem i Byrką. Premier Bartel, przechodząc przez kuluary, witał się przyjaźnie z postami i dziennikarzami, przy czym oświadczył, że przybędzie odwiedzić klub sprawodawców, zgóry jednak zaznaczając, iż żadnych wywiadów nie udzieli. Premier Bartel oświadczył w rozmowach z przedstawicielami prasy, iż po rozpoczęciu pracy normalnej w Prezydium i poszczególnych resortach uda się do Lwowa gdyż — jak dodał p. premier zartem — jest tak jak stoi. Następnie premier Bartel powrócił do Prezydium. Około godz.

Tarcia w rumuńskiej Radzie Regenc.

Bukareszt, 31. 12. (AW.) Pismo „Currentul” donosi, że ks. Mikołaj zamierza zrezygnować z urzędu regenta, aby umożliwić swej matce, królowej Marii, wstąpienie do Rady Regencyjnej Koła rządowe zaprzeczają tej wiadomości i oświadczenia, że ks. Mikołaj istotnie nie nosił się z tym zamiarem, że jednak obecnie kwestja ta nie jest aktualna.

3-ej po południu odbył konferencję ze swymi najbliższymi współpracownikami, udzielając im koniecznych wskazówek i dyspozycji. Nie jest wykluczone, iż dziś po przysiedze gabinet zbierze się na pierwszą naradę.

DOSIEGO ROKU

Szan. gościom i sympatykom składa

Zarząd Restauracji „Polonia”
Katowice, ulica Poprzeczna nr. 5

W Sylwestra lokal otwarty do godz. 5-ej rano.

Gen. Sławo-Składkowski szefem administracji armii i zastępcą wiceministra spraw wojskowych.

Warszawa, 31. 12. Jak się dowiadujemy gen. Sławo-Składkowski zostaje niezwłocznie powołany do czynnej służby wojskowej i obejmuje stanowisko zast. i wiceministra spraw wojskowych i

szefa administracji armii. Dotychczasowy zastępca szefa administracji armii gen. Zarzycki odchodzi na inne stanowisko.

Narady przed drugą konferencją haską.

Paryż, 31. 12. (AW.) Przygotowania do drugiej konferencji haskiej są w pełnym toku. Prezes ministrów Tardieu konferował z bawiarzami tu belgijskim premierem Jasparem. Gubernator Banku Francuskiego Moreau wyjechał do Londynu, aby tam odbyć rozmowę z gubernatorem Banku Angielskiego Nor-

manem w sprawie Międzynarodowego Banku Reparatywnego. Jak słychać, należy jeszcze uzgodnić zapatrywania co do 20 punktów całego kompleksu spraw, które mają być załatwione na konferencji haskiej. Do tych punktów należą m. in. reparacje wschodnie i polsko-niemieckie układy likwidacyjne.

Zawiadamiamy

naszych P. T. Abonentów że z dniem 1-go stycznia 1930 r. zmieniliśmy nasze pokwotowania i prosimy każdego abonenta aby zażądał od agenta kwit według następującego wzoru



Kwit Nr. _____

Potwierdzam odbiór

zł 3,—

od p. _____

ulica _____ Nr. domu _____

za- abonament na miesiąc _____

Podpis agenta Polskiej Zachodniej.

Zatarg francusko - sowiecki.



Herbert opuścił Moskwę w związku z imperyjskim odmówieniem przyjęcia jego memoriała przez Litwinów.

Ks. Seipel nie widział się z ekscesarzową.

Wiedeń, 31. 12. (AW.) Ks. dr Seipel, który powrócił już do Wiednia oświadczył przedstawicielom Chrześcijańsko-Społecznej Agencji, że nie widział się w Luksemburgu z b. cesarzową Zytą i że termin jego odczytu już w teście rb. był ustalony. Dr. Seipel zapewnił, że już choćby dlatego nie byłby się starał o uzyskanie posłuchania, ażeby nie wywołać wrażeń, jakoby b. cesarzowa Zyta usiłowała wywrzeć jakiś wpływ na katolików austriackich, którzy domagają się, aby Habsburgom zostały zwrócone skonfiskowane przez państwo posiadłości. Poza tem oświadczył ks. dr. Seipel, że gdyby nie ten wzgląd, byłby z pewnością postarał się o audjencję u b. cesarzowej Zyty. To oświadczenie ks. Seipła wywołało wielką sensację, bo jak wiadomo, przez cały tydzień ubiegły krążyły najrozmaitsze pogłoski na temat spotkania ks. Seipła z b. cesarzową Zytą.



Koncesjonowana Szkoła Szoferów
S. Sieprawskiego
Katowice-Zalęże

ulica Wojciechowska 49

Do nauki teoretycznej specjalny przekrój nowoczesnego samochodu w ruchu. Do nauki jazdy samochody 4-0 i 6-0 cyl., europejskie i amerykańskie, sportowe i limuzyny (ogrzewane zimą) informacje i zapisy codziennie.

Huragan w północnej Francji.

Rouen, 31. 12. (Pat.) W Rouen i okolicy srożyła się gwałtowna burza która wyrządziła wiele szkód. Wicher porwał znaczną ilość drzew. W Joetot zawaliła się wieża ratuszowa, w Saint Omer zaś dźwoniła. Wiatr przewrócił również wagon, przyczem 4 pasażerów odniosło rany.

Brest, 31. 12. (Pat.) Gwałtowna burza zerwała wiele dachów i powyrywała z korzeniami drzewa. Kilka statków doznało uszkodzeń.

Monin



Rouge

Telefon 2854

Dotyczy dnia 31 grudnia

Wielka Zabawa Sylwestrowa

polonacja z nader urozmaiconym programem
Sensacyjna! Młodstwo utopodzielanki! Sensacyjna!
MUZYKALNE PSY!

O. wczesniejsza zamawianie stolikow należy
zadzwonit pod Nr. 2854.

W srode, dnia 1 stycznia 1930 r.

Wspanialy program Noworoczny

ze wspoldzielalem
Honi Malinowskiej, krolowej subretki polskich
„3 Gallay”

Sensacyjni komicy i ekscentrycy
Kochalski, konferencjer i piosenkarz znany z wy-
stepow w Polskiem Radio i w. i. atrakcji.

W srode, o godz. 8-ej popoludniu

Przedstawienie polaczone z tańcami.

**Café Atlantic
Katowice**

Tel. 1838 Tel. 1838

Wieczór Sylwestrowy

Specjalny bogato urozmaicony program.
We wtorek w dzien Sylwestra popoludniu
od godz. 3 do 7-ej jest nasza kawiarnia
otwarta dla zamawiania stolow. Zamowien
telefonicznych nie uwzględniamy.

Z dniem 1 stycznia 1930 r.

uruchamiamy linie autobusow

Katowice - Zalesze - Swietochlowice

Autobusy kursowac beda od godz. 7 do godziny
23 w odstepach 1/3 godzinnych.

Slaskie Linje Autobusowe.

Felzytyn i Trocal?

Sprzedam

antychmiast w srodku ciezkiego
przemyslu wybudowany w roku
1910 dom narozny, przy sprzedazy
sostaz wolne 2 sklady, 16 ubikaczy
i wszelkim komortem, mieszczace
400 mtr. kwadratowych placzyczy
mieszkanowej, miedzy tem e-
ganckie mieszkanie 7-mio pokojowe
Zgloszenia pisemnie do Administra-
cji pod Nr. 5823.

Ogłoszenie.

Okregowa Dyrekcja P. K. P. w
Witnie oglasza niniejszem o-
twarte konkursy publiczne w terminach
wskazanych ponizej na dostawe ma-
terialow niżej wyszczegolonych:
na 21 stycznia 1930 roku: cynobry
czerwony, mydlo w kawalkach i
zwycajne oraz plyne perfumow-
wane, kwas karbolowy nieoczyszc-
zony oraz oczyszczony;
na 24 stycznia 1930 roku: pomoc
różnych gatunkow i grafit w pro-
szku i kawalkach;
na 28 stycznia 1930 roku: czernien
angielska, boraks w kawalkach i
żelazocinek potasu;
na 31 stycznia 1930 roku: olej do
transformatorow, szcztolki różne,
szczelilwo azbestowe i tygle grafito-
we;
na 7 lutego 1930 roku: mydlo szare,
unię francuski, olej do samocho-
dow, mioty ryzowe, sromianki do
wycierania obuwia i brezent im-
pregnowany.
Warunki przetargowe moza
otrzymac w Wydziale Zasobow Dy-
rekcji (ul. Slowackiego 2, III. pietro,
pokoj 38) osobiscie (w godz. od 12 do
13) lub poczta po zgloszeniu prosby

FUTRA Damskie i męskie futra

w wielkim wyborze, jak rowniez
wszelkie przerobki, kolnierze etc.
wykonuje według najn. modeli,
po cenach bezkonkurencyjnych.

**Zakład kufnierski
Katowice**, ulica Szupena 2
Vis a vis PKO. Telefon 1011.

Nerwowy Neurastenicy

ciężcy na drażliwość, słabość w
brak energii, melancholiję, przesyty
życia, bezsenność, ból głowy, wrażli-
wość nerwów, szczytlenie, nerwowe
tętno, nerwowa i żółtaczka, otrzy-
nia w bezplatnie poradzie Dr. Weisego
Cierpienia nerwów.
Dr. Gebhard & Co., Gdask, oddz. 79.

Wolne posady

Posade
najlatwiej otrzy-
masz, ukonczysz
najlepsze kursy
samochodowe
Inż. Kleber Stu-
dencki. Król Hura,
Katowicka 19. Inż.
Kleber Sosnowiec,
ul. Warszawska 22.
Nauka rano lub
wieczorem Nowe
szesce, ocyndrowe
samochody Wply-
ty ratami. Zapisy
codziennie.

Posada poszukaj

Inwalida
gorniczy poszukuje
zajecia za stroje
lub wolnego. Adres
Jan Swadzba, Ka-
towice-Zalesze. Wri-
sona 8.

Młodzieniec
lat 19, który ukon-
czył 6 klas gimna-
zium poszukuje po-
sady. Zgloszenia do
„Polski Zachodni”
pod Nr. 5806.

Młodzieniec
lat 17 ze znajom-
ością stenografii
poszukuje posady
kuchni w Łaskawie
zgloszenia pod
Norbei. Gerlich
Strzemiży St. ul. 3.
Maja 65.

Technik budowlany
lat 25 z ukonczona
Szkoła Budownic-
stwa nadleznego i
3-letnia praktyka,
szuka zajecia od
raz ewtl. od 15-go
stycznia przysze-
lego roku najlepiej
w powiecie rybnic-
kim lub wodz slaw-
skim. Blisze in-
formacje kierowac
do: Gruska Emilia,
Kornowacz, pow.
Rybnick.

Młodzieniec
lat 17 poszukuje ta-
kiejkolwiek posady
biurowej, ukonczyl
kursu stenografii,
korespondencji
pisanej na maszynie
biedzy w rachun-
kach kupcowckich
i amerykanskich.
Oferty kierowac do
Administracji „Polski
Zachodni” pod
Nr. 5671.

**Ulyly wozien pul-
tystyczny, wladajacy
jezykiem polskim i
niemieckim w s-
lowie i pisnie zna-
jacy dokladnie ks-
zkowosc, biegly w
rachunkach, p-
szy na maszynie, in-
teligentny, maicy
lat 32 poszukuje od
razar posady, Ła-
skawe zgloszenia
prosze skierowac
do Adm. tejze ka-
rety 5654**

Slazaczka
przyjme od zaraz
jakakolwiek posade
nakuchetnej biurowa
okspodientk, do ce-
lufonu, ewent. do
prac domowych.
Spesz, zglosze-
nia z grzeszno-
scia przyjmujcie Kat. Zw.
Polek Katowice ul.
Pocztowa 11 dla p.
Klary J.

Mieszkania
2 pokoje z kuchnia
i lazienka w Kato-
wicach 14, do wy-
najecia rowniez po-
koi umeblowany.
Zgloszen. pod 5828
do Polski Zachod.

Pokoje
umeblowany dla 2
panow w centrum
Katowic, 2 m. nury
od dworca, od 1-go
stycznia jest do
wynajecia. Oferty
do Adm. „P.
Zachodni” pod
„L. P.”

Urodzawienia
Uniewastniam
skradzionka mi ksia-
zeczka wojowska I
kartę, mobiliz. wy-
stawiona przez P.
K. U. Psczyna na
razawisko Mrozek
Pawel z Marklowie
Gornych.

500 złotych
za wyrobienie po-
sady jako lejnicy
gajowy dozorca.
Lejnicy ochozca z
Uopolskiego podoi-
cz z arm. polskiej.
Dobry hodowca
bazantow, tresara
psow, obeznany z
zakladan. em. szko-
la i wyrob. dzel-
wa. Skromne wy-
magania. Of. prosze
kierowac pod „Hu-
bertus” 1894 do Ad-
ministracji „Polski
Zachodni”.

Czemikta
rocznego poszukuje
do Fabryk Wyro-
bow Gumowych
formowych jako
misztra. Oier, War-
szawa ul. Bracka 2?
Osonecki.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnia
i lazienka w Kato-
wicach 14, do wy-
najecia rowniez po-
koi umeblowany.
Zgloszen. pod 5828
do Polski Zachod.

Pokoje
umeblowany dla 2
panow w centrum
Katowic, 2 m. nury
od dworca, od 1-go
stycznia jest do
wynajecia. Oferty
do Adm. „P.
Zachodni” pod
„L. P.”

Urodzawienia
Uniewastniam
skradzionka mi ksia-
zeczka wojowska I
kartę, mobiliz. wy-
stawiona przez P.
K. U. Psczyna na
razawisko Mrozek
Pawel z Marklowie
Gornych.

500 złotych
za wyrobienie po-
sady jako lejnicy
gajowy dozorca.
Lejnicy ochozca z
Uopolskiego podoi-
cz z arm. polskiej.
Dobry hodowca
bazantow, tresara
psow, obeznany z
zakladan. em. szko-
la i wyrob. dzel-
wa. Skromne wy-
magania. Of. prosze
kierowac pod „Hu-
bertus” 1894 do Ad-
ministracji „Polski
Zachodni”.

500 złotych
za wyrobienie po-
sady jako lejnicy
gajowy dozorca.
Lejnicy ochozca z
Uopolskiego podoi-
cz z arm. polskiej.
Dobry hodowca
bazantow, tresara
psow, obeznany z
zakladan. em. szko-
la i wyrob. dzel-
wa. Skromne wy-
magania. Of. prosze
kierowac pod „Hu-
bertus” 1894 do Ad-
ministracji „Polski
Zachodni”.

500 złotych
za wyrobienie po-
sady jako lejnicy
gajowy dozorca.
Lejnicy ochozca z
Uopolskiego podoi-
cz z arm. polskiej.
Dobry hodowca
bazantow, tresara
psow, obeznany z
zakladan. em. szko-
la i wyrob. dzel-
wa. Skromne wy-
magania. Of. prosze
kierowac pod „Hu-
bertus” 1894 do Ad-
ministracji „Polski
Zachodni”.

500 złotych
za wyrobienie po-
sady jako lejnicy
gajowy dozorca.
Lejnicy ochozca z
Uopolskiego podoi-
cz z arm. polskiej.
Dobry hodowca
bazantow, tresara
psow, obeznany z
zakladan. em. szko-
la i wyrob. dzel-
wa. Skromne wy-
magania. Of. prosze
kierowac pod „Hu-
bertus” 1894 do Ad-
ministracji „Polski
Zachodni”.

Zakopano
Poranek — Do
Bialego Tel. 499
Wila nowa, muto-
wana, najeknie-
sza dzieln. ka. urza-
czenie nowoczesne
centralne ogrzewa-
nie, woda ciepła,
z mna. lazienka ra-
djo, pianino. Kuch-
nia doskonala. ce-
ly przystepne.
W Wielkich Kato-
wicach jest dobrze
zaprowadzony

Grzyby
suszone, prawdzi-
we, cale w wian-
kach do krainy 15
zlotych k lo frajko
wysyla Jan Sli-
miski Rytel (Po-
morze).

Wolna - bawelna
szuczony lewab-
osnowa wszelkie
dzianki i kołory
dziankowy try-
kotarskich, tkac-
kich kilimarskich
i robót reza-
nych. Hurt. - Dera-
fa „Wolna”. Cz-
stochowa skrytka
pocztowa 33 Ale-
ja 52.

„Parcela”
budowlane do na-
lycia w Wisle o-
bok Oazy na S.
Cieszyńsk. m. Polo-
żenie sloneczne, ce-
ny przystepne.
Blisze wiadomo-
sci udzieli wlas-
ciel domu Nr. 23
ul. Piaskowa Cie-
szyn.

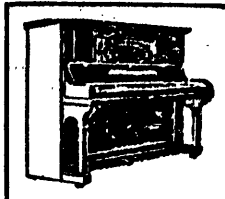
Budowisko
3/4 morgi, 5 minut
od dworca, sprze-
da zaraz. Pietrzak,
Katowice, Polna 19

Uzdrowiska
„Ustrodz” w
Beskdach na
Slasku cieszyńskim
Na wakacje swia-
teczne pokoje z ur-
tuznieniem dobrze
opalone, kuchnia
prerwszorzadna, ce-
ny solidne, poloca
Alfons Jarmoz, ho-
tel kuracyjny, tel.
111.

Uzdrowiska
„Ustrodz” w
Beskdach na
Slasku cieszyńskim
Na wakacje swia-
teczne pokoje z ur-
tuznieniem dobrze
opalone, kuchnia
prerwszorzadna, ce-
ny solidne, poloca
Alfons Jarmoz, ho-
tel kuracyjny, tel.
111.

Uzdrowiska
„Ustrodz” w
Beskdach na
Slasku cieszyńskim
Na wakacje swia-
teczne pokoje z ur-
tuznieniem dobrze
opalone, kuchnia
prerwszorzadna, ce-
ny solidne, poloca
Alfons Jarmoz, ho-
tel kuracyjny, tel.
111.

**Wielki wybór
PIANIN**



poleca w nieporównanej jakości
R. SOMMERFELD - BYGOSZCZ
Największa Fabryka Pianin w Polsce.
Dostawca Państwowego Konserwatorium
Muzycznego w Katowicach.
Pilja: Katowice
Tel. 28-98 ul. Kościuszki 16 Tel. 28-98

Gabinet racjonalnej kosmetyki
INSTITUTE DE BEAUTE
Katowice, Rynek 8, ofic. II p.
Racjonalne usuwanie wszelkich defektów
skóry. — Umiejętne upiększanie. — Trwałe
uciemnianie brwi i rzęs.

Z okazji Nowego Roku składam
swoim Szan. Klietnom i znajomym
serdeczne zyczenia
E. Ochmann
Fabr. Wyrobów Mięsnych
Katowice, Kościuszki 7

DRUKI
WSZELKIEGO RODZAJU DLA
URZĘDOW, ORGANIZACJI,
TOWARZYSTW I PRYWATNEJ
KLIENNELI DOSTARCZA
Drukarnia Śląska
SPÓŁKA Z OGRAN. ODPOW.
KATOWICE
NAROZNIK UL. BATOROEGO 12
I ULICY KOŚCIUSZKI NR. 12
TELEFON NR. 878 I 426.

Do Kancelarii adwokackiej i ad-
wokatnej na Uórny Śląsku potrzebny
antychmiast rutynowany
sekretarz
dla spraw procesowych. Zgloszenia
z opisami swiadectw uprasza sie
przeslac do Administracji „Polski Za-
chodni” w Katowicach pod szyfrem
„Sekretarz” 5786.

Najwytworniejsze likieri, wódki i konjaki AKWAWIT S. A. Poznań.

Do źródeł „tajemnic” Chorzowa i chorzowskiej „roli” Korfatego.

Geniusz myśli polskiej i czujność ducha polskiego uratowały Chorzów przed zamachami geszefciarzy.

Ostatnie „przesilenie gabinetowe” spowodowane chorobą sejmu, przyniosło społeczeństwu wiele korzyści natury moralnej. Przedewszystkiem dowiódło się społeczeństwu z różnych przemówień pp. ministrów o rzeczywistym stanie zagadnień państwowych i o ustosunkowaniu się sejmu do istotnych potrzeb Państwa. Wyjaśnienia jakie dali ministrowie w związku z „przesileniem”, stanowią cenny materiał dla zasadniczego ujęcia polityki państwowej. Na Śląsku zaś największe zainteresowanie wzbudził artykuł ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego, już to z powodu jego syntetycznego ujęcia potrzeb gospodarczej polityki całego państwa, ale także z powodu przytoczenia przez niego sprawy chorzowskiej i odsłonięcia zaskulającej roboty Korfatego.

Pisaliśmy już w „Polsce Zachodniej” z 11 i 16 maja 1929 r. o roli Korfatego w sprawie zakładów azotowych w Chorzowie. Korfanti pominał odnośnie artykuły milczeniem, tak jak to zwykle czyni, gdy mu się prawdę w oczy powie. Obecnie P. Minister Kwiatkowski, omawiając ogólną politykę wewnętrzną państwa, ze swej autorytaty uwyjnej strony wznowił tę sprawę i poślednio potwierdził stanowisko „Polski Zachodniej”. P. Minister Kwiatkowski odsłonił jednak zaledwie jeden tylko charakterystyczny szczegół z całego szeregu „zabiegów” Korfatego około zakładów azotowych w Chorzowie, mianowicie powiedział tylko, że minister skarbu Grabski nie chciał fabryce chorzowskiej udzielić kredytu, że odsyłał dyrekcję fabryki do Korfatego, a Korfanti zaś swoją pomoc dla Chorzowa uzależnił od tego, gdy rząd przyśle do niego innych ludzi, z którymi on w sprawach interesów mógłby „mówić innym zrozumiałym dla niego językiem”!...

Otóż żądanie Korfatego aby rząd o tę pomoc finansową przysłał do niego ludzi, którzyby mówili „zrozumiałym” dla niego językiem — można różnie tłumaczyć. Nie chcemy twierdzić, że Korfantomu chodziło o prowizję, za udzielenie pomocy fabryce, jakkolwiek działa się to w okresie, w którym Korfanti dochody swoje organizował na olbrzymią skalę. Wówczas polityką państwową zajmował się tylko dorywco, natomiast często udzielał rządowi ówczesnym swoim rad „złotychn”.

Trzeba uwzględnić fakt zasadniczy, że w pierwszych latach przynależności Śląska do Rzeczypospolitej, każdy rząd w Warszawie, zanim coś zrobił na Śląsku czy dla Śląska, zwracał się zawsze

najpierw do Katowic o zdanie i opinie. Działo się tak nawet w tych wypadkach, gdy ktoś ze Śląska uda wał się w jakimś interesie do rządu w Warszawie. Warszawa chciała mieć informacje i opinie ze Śląska, zanim coś zarządziła lub uczyniła. Informatorem takim dla Warszawy był Korfanti. Z jego zdaniem rząd się liczył, jego opinie uwzględniał.

Uwzględnić trzeba i ten fakt, że Korfanti swoim tupetem, swoją zarozumiałością w ówczesnych ciągle się zmieniających ministerstwach, przyciemniał osobę i znaczenie każdego ówczesnego wojewody śląskiego. Wiadomo, jak lekcewał Korfanti pierwszego wojewodę ś. p. Rymera. Nie znał tu nic jego oświadczenia, że on to polecił Warszawie powierzenie stanowiska wojewody robotnikowi śląskiemu. „Wszak trzeba było zrobić koncesję robotnikom” — „niech się zatamają”!... Z drugim wojewodą Schultissem żył Korfanti w stosunkach chłodnych, ze względu na starcie, jakie z nim miał podczas plebiscytu, z trzecim, z ś. p. Konckim, nie zdolał zawrzeć bliższych stosunków, a czwarte go p. Biłskiego dostał zupełnie pod swoje wpływy. Zresztą inaczej być nie mogło. Każdy wojewoda, nie znający Śląska, wobec częstej zmiany ministrów, czuł i widział stale Korfatego, wchodzącego i wychodzącego z gmachów rządowych w Warszawie, że wygodnie

było dla wojewody, chcącego utrzymać się na stanowisku, nie sprzeciwiać się Korfantomu, wygodnie było nawet popierać jego politykę, projekty i rady, bo mógł się spodziewać naodwrot poparcia Korfatego w sferach rządowych. Kto zna sposób postępowania Korfatego, nie dziwi się uległości dawniejszych wojewodów. Obok Korfatego nie mógł się ostać żaden człowiek o samodzielnym zdaniu. Pozwalał on istnieć tylko marionetkom nie stanowiących dla niego konkurencji.

W takich warunkach Korfanti miał pełną swobodę dla swoich interesów. Śląsk uważał za swój folwark. Nie szedł w Warszawie rad, jak ma postępować w różnych sprawach śląskich. Interesy Korfatego były wtedy w stanie pełnego rozkwitu. Był w Skarbofermie, był w spółce Hohenlohego, wstępował do gwarcetwa rybnickiego i t. d. i t. d. Był uczestnikiem nowych spółek „Cehape”, „Poloromana”, „Górnospryt”, zaglądał do wszystkich większych banków, sprowadzał na Śląsk do geszefów b. ministra Michalskiego Schanzerów i innych żydów — a machami swemi sięgał poza Śląsk, jak n. p. gotów był pochłonać olbrzymią przestrzeń lasów podkarpackich, zając sławetny Powszechny Bank Kredytowy i t. d. i t. d.

W tym okresie i w takich warunkach fabryka azotów w Chorzowie, dlatego

że nie była jeszcze wykończoną, że z przedsiębiorstwa wojenego miała się przemienić na produkcję krajową, potrzebowała kredytu. Dla fabryki azotów kredyt ten był potrzebniejszy niż dla innego przemysłu śląskiego, który wtedy dochodził i zyski zarobione w Polsce wywoził zagranicę.

W sferach sejmowych w Warszawie rozgłaszano plotki o zakładach azotowych, że się nie opłacają, że rząd na tej fabryce ponosi wielkie straty i t. p. Plotki te rozgłaszał także Korfanti, który ponadto radził, żeby rząd sprzedał zakłady azotowe i w ten sposób pozbył się „bezdennego worka”. Rady takiej udzielał Korfanti w Warszawie, mówił o niej w różnych kołach na Śląsku!...

Wśród takich ujemnych wieści o Chorzowie, wobec rady sprzedania fabryki rządowej, ówczesny minister skarbu Grabski nie chciał zakładom azotowym udzielić swej pomocy. Charakterystyczną zagadką pozostaje jednak, dlaczego minister Grabski odsyłał dyrekcję azotowni o tę pomoc do Korfatego!... Korfanti wtedy zapewniał, że „sa ludzie i instytucje, które gotowe są przejąć od rządu fabrykę chorzowską”. Czy p. Grabski wiedział o tem, że około Korfatego tworzy się konsorcjum celem wykupienia Chorzowa?!

Jeśli szajka spekulantów zamierza nabyć jakąś fabrykę, to zazwyczaj najpierw podrywa danej fabryce kredyt, utrudnia jej egzystencję, aby wartość jej obniżyć i stworzyć dla starego właściciela konieczność jej sprzedania. Te same metody stosowano wobec fabryki, będącej własnością Państwa Polskiego! Podrywano kredyt, rozgłaszano plotki w kołach sejmowych i rządowych, w końcu radzono fabrykę sprzedać!!! A wszystkie te machinacje i spekulacje podjadków pokrywano płaszczem „patriotyzmu”, „troską” o skarby państwa! Podkopywano autorytet polskiej dyrekcji i jej inżynierów, twierdząc, że musi posługiwać się inżynierami Niemcami, bez którychby fabryka wogóle nie mogła pracować. Był to absolutny fałsz, obliczony na wydarcie z rąk rządu jednego tego rodzaju fabryki. Wszak rzecz miała się zupełnie inaczej. Obecny Prezydent, P. Prof. Mościcki, wraz ze swym szczytłym sztabem inżynierów objął fabrykę i zatrudnionych w niej ludzi w niebywałych warunkach. Dyrekcja niemiecka prawie że uciekła do Bytomia, gdzie czekała na dwie ewentualności, albo prof. Mościcki poprosi Niemców do pomocy, albo też fabryka wyleci w powietrze!!! Polacy, obejmując w takich warunkach fabrykę, dali nie tylko dowód olbrzymiej odwagi, ale i niezrównanej inteligencji. Nie zawezwaliśmy bowiem Niemców do pomocy, i fabryki nie wypuścili w powietrze, pomimo, że wśród pracowników fizycznych Niemcy pozostawili: wiele elementu destrukcyjnego, antypolskiego.

Oczywiście, że kto ma stale rękę wyciągniętą na pieniądze, ten nie postrzeże ani nie umie ocenić olbrzymich wysiłków polskiej inteligencji, przy obejmowaniu po Niemcach zakładów azotowych, i nie tylko nie postrzeże, ale gotów ludziom tej miary, co Profesor Mościcki, Inż. Kwiatkowski i Inż. Podoski, stanowiącym pierwszą dyrekcję zakładów azotowych, cisnąć kamienie pod nogi, podkopywać kredyt, aby tylko fabrykę za tanie pieniądze wyluzować. W każdym razie ludzie, którzy utrudniali egzystencję państwowym zakładom azotowym, nie działali po myśli potrzeb państwowości polskiej.

Zauważyć jeszcze należy, że fabryka azotowa w Chorzowie należy z całego przemysłu chemiczno-fizycznego do najnowszego typu nie tylko w Polsce, ale wogóle w przemysle świata. Panowie Mościcki, Kwiatkowski i inni inżynierowie, pracujący w Chorzowie, nie tylko, że nie zepsuli tego najmierniejszego zegarka w technice przemysłowej, ale ulepszyli go, iż służyć może

Powstanie w Tripolisie.



Na obrazku oddział artylerji kolonialnej Włoch w pochodzie na wyżynę Fezzan u krańców północnych Sahary. — skąd spędzono powstańców, tłumacząc rewoltę w zarodku.

Podniosła uroczystość jubileuszowa weteranów-kolejarzy.

Uczczenie 12-tu zasłużonych pracowników Dyrekcji Okręgowej Katowic.

na wiec celowni świata kulturalnego. Niektóre przyznawały te fabryki do produkcji pokójowej, do czego im był potrzebny kredyt dla inwestycji, dla doświadczenia budowy fabryki, uzupełnienia urządzeń i maszyn, — ale przez własne wyznaczone specjalny techniczne, produkcje, organizację pracy. W Chorzowie nie pozostało już wiele ze systemu berlińskiego prof. Dr. Caro, według którego fabrykę te Niemcy budowali; na starym organizmie zaszczepiono lepszy, pod względem naukowym doskonale opracowany system Prof. Mościckiego, a przy tem wszystkim dyrekcja przestrzegała zasad gospodarczych, doszła do samowystarczalności, czyli fabrykę uniezależniła finansowo od zasiłków ze skarbu państwowego. Państwowe zakłady azotowe utrzymują się z własnych środków i odrzucają jeszcze po ważne zyski.

W pierwszych dwóch latach po przejęciu azotownia potrzebowała zasiłku. Minister Grabski odmówił kredytu. Wskazał na Korfantego jako na zbankiera. Korfanti gotów był przyjąć z pomocą, ale tylko wtedy, gdyby na cele fabryki byli ludzie „mówiący dla niego zrozumiałym językiem”. (1?) Wreszcie dyrekcja, zaspokoiwszy życzenia ministra udania się po bezskutecznej pomocy do Korfante, zrozumiała, że nawet rządowa fabryka musi szukać u rządu protekcji państwowej i użyła protekcji po śla Bartla. Fabryka dostała wtedy kredyt w wysokości miliona złotych bonów, i „od tego czasu pisze Minister Kwiatkowski — Chorzów z własnych dochodów zainwestował dalszych 25 mil. zł., wpłacił pokątną sumę około 10 milionów do kasy państwowej gotówką, płaci olbrzymie na stosunki polskie podatki państwowe i komunalne (łącznie około 4 miliony zł.), sam płaci raty Niemcom z tytułu procesu i ugody rządowej, czyli sam siebie kupuje na własność państwa, produkcję zaś zwiększył o 400%”.

Te dziesiątki milionów Chorzów zarobił w ciągu niecałych 8 lat! Stworzył je geniusz polski. Polscy uczeni i polska brać inżynierska, która zgromadzona z różnych zakątków, prawie że nie znająca się wzajemnie, zainwestowała najlepszą swoją inteligencję na ziemi śląskiej, a inwestycja ta jest więcej warta niż pieniądze wypracowane, bo w dziele chorzowskim tkwi polot myśli polskiej, taki sam canajniemy, jak w szarzy somosiernskiej, w dziele tem tkwi występek rasy polskiej, tak jak w twórczości

W niedzielę, dnia 29 grudnia br. odbyła się w sali konferencyjnej Dyrekcji O. K. P. uroczystość jubileuszowa 40-letniej pracy w kolejniectwie 12-tu pracowników a mianowicie: Jana Szwachy z Mysłowic, Piotra Walusza, Józefa Drobczyka, Tomasza Jezeli, Franciszka Loski, Adolfa Leika z Katowic, Feliksa Bekiera, Adolfa Piechy i Henryka Redla z Szopienic, Franciszka Czaję z Siemianowic, Franciszka Placzka z Rybnika i Aleksandra Kotocha z Tarnowskich Gór.

Uroczystość, na której obecni byli p. naczelny Wydziałów mgr. Składziel, mgr. Zmurko, inż. Bojarski, inż. Dabrowski, inż. Paczkowski i Janda, rozpoczął o godz. 11 dyrektor Kolei Państwowych inż. Niebieszczański, podnosząc w wzniesionej przemowie do jubilatów, że p. Min. Kom. inż. Afons Kühn, obejmując urząd Ministra, zaznaczył, że jak z jednej strony będzie wymagał sumiennego spełnienia przez pracowników swych obowiązków, tak z drugiej strony będzie wynagradzał tych pracowników kolejowych, którzy trudem swej pracy zadowolili i dla Ojczyzny dowiedli, że są godni specjalnego wyróżnienia. Zwracając się do jubilatów Szwachy, p. dyrektor zaznaczył, że właśnie p. Szwachę zasługując na takie specjalne wyróżnienie, że on jest wzorem Polaka-patrioty, oraz żeby jego koledy brali go za przykład, dzieci wychowywali w duchu katolickim i narodowym, zabęszczyli mieli więcej takich Szwachów. Wyróżnił także Piotra Walusza, mającego trzech synów w służbie kolejowej.

Następnie p. dyrektor osobiście wręczał dyplomy, wyrażając każdemu jubilatowi osobną jeszcze raz życzenia, by mógł jeszcze długie lata pracować na koleji dla ukochanej Ojczyzny. Równocześnie polecił wypłacić każdemu wynagrodzenie w wysokości jednodniowych poborów. Imieniem

jubilatów podziękował władzy kolejowej jak: panu dyr. inż. Niebieszczańskiemu, p. naczelniemu Wydziałów, najstarszy wiekiem z jubilatów 68-letni p. Szwach. Wspomnił zarazem, że jego obecny jubileusz jest zarazem 50-letnim jubileuszem uświadomienia narodowego. Przypomnia sobie, gdy w roku 1879 zbierał się po pracy z kolegami i dzielnego patrioty, ojca obecnego prezidenta miasta Katowic.

Podczas uroczystości Chór Kolejowy odśpiewał na cześć jubilatów kilka pieśni, a orkiestra kolejowa odegrała wiankę melodyj polskich.

Na uroczystości byli obecni prawie wszyscy przedstawiciele Związków Zawodowych oraz kilka delegacji ze sztafardami.

Uroczystość zakończono wspólną fotografią.

Wypada nadmienić, że p. Szwach, z powodu swego usposobienia doznawał różnych szczyk ze strony niemieckich władz kolejowych. Bywał przenoszony z jednej miejscowości do drugiej. Podczas plebiscytu znajdował się w Kluczborku. Trudno tam było o lokal dla Związków polskich i Komisarjatu plebiscytowego. Polska Organizacja Wojskowa na powiat Kluczborski, na czele której stał p. Kawula, nie mając żadnego lokalu na zebrania i biuro, została gościnnie przyjęta przez p. Szwachę. Po powstaniu Szwach znalazł przytułek w obizie dla uchodźców w Goczałkowicach. Radca Siffing z niemieckiej Dyrekcji Kolejowej starał się wówczas nakłonić go do powrotu do Kluczborka. Szwach jednak odmówił stanowczo, twierdząc, że z ludźmi, którzy go tytułowali „Polnisches Schw...” „Verriäter” itd. pracować nie będzie. Byli to ci

sami patrioci niemieccy, którzy podczas rewolucji nie wiedzieli co zrobić z wziętymi u nich na ścianach Wilusiami i Feltzami. Szwach znajdował się wówczas w lepszym położeniu, bo jego ulubiony obraz „Pod Twoją Opiekę” miejsca zmieniać nie potrzebował, a Jemu zaślania zrodo wolności.

Zaznaczyć trzeba, że Szwach był w Raciborzu współzałożycielem Tow. Splewu „Echo”, „Tow. Polsko-Górnośląskiego”, mającego na celu plebionowanie mowy ojczyźnej oraz członkiem wielu innych towarzystw polskich. Był także współpracownikiem śp. dr. Rostka i obecnego prezidenta miasta Poznania Cyryla Ratajskiego.

Najmilszym dnem w jego życiu był dzień 18 czerwca 1921 roku, kiedy władze polskie obejmowały Górny Śląsk. W ten sam dzień bowiem Szwach odprawiał swe 60-letnie urodziny i — jak się wyraża — „otrzymał Kolej w podarunku”. Sprawdziła się jego przepowiednia, wypowiedziana jeszcze za czasów zaborczych do swych współpracowników niemieckiego usposobienia „Polnisches Wagenmeister wird man noch einmal brauchen”.

Szwach pomimo swego podeszłego wieku jest na niwie narodowej bardzo ruchliwy i cieszy się niepospolitem zaufaniem. Obywatele miasta. Mysłowic wybrali go wiceprezesa Związku Obrony Kresów Zachodnich, a dr. Karzewski, burmistrz miasta Mysłowic dnia 20 grudnia br. z okazji jego 40-letniego jubileusza pracy w kolejniectwie, złożył mu gratulacje w imieniu własnym i Rady miejskiej. Szwach za swe zasługi narodowe został odznaczony orderem „Polonia Restituta”, „Śląska Wstęga i Krzyżem Waleczności” oraz posiada medal 10-cio letnia Odzyskanej Niepodległości.

Zśród jubilatów zasługują jeszcze na wyróżnienie Franciszek Placzek i Aleksander Kotoch, obaj uchodzący ze Śląska Opłaskiego. Placzek został kilka razy obity przez zbiorów niemieckich, a Kotoch w czasie trzeciego powstania jako komendant dworca w Pyskowicach pod Gliwicami, dzięki sprężystej organizacji, umożliwił połączenie kolejowe Kozłowice — Chelbuzie — Pyskowice — Łabedy — Kędzierzyn oraz Pyskowice — Wielkie Strzelce tak, że walczący na froncie powstaniec nie był narażony na brak amunicji i żywności. Pyskowiec stanowią w czasie trzeciego powstania największy dworzec węzłowy na terenie zajęty przez powstańców i dla powodzenia powstania miały olbrzymie znaczenie, zwłaszcza, że Gliwice i Bytom były zajęte przez aliantów, a peryferie przez bandy orgeszkowskie. Kotocha znała kolejarze wszystkich stacji na linii Pyskowice — Groszowice. Wielkie Strzelce i Vossowska, gdyż był ich organizatorem w P. O. W. i zaopatrzał ich w broń.

Kołoch za swe zasługi około przyłączenia Górnego Śląska do Polski został odznaczony „Krzyżem Waleczności”, „Gwiazdą Śląską”, „Krzysztem Wojskowej Straży Kolejowej”, a pozatem posiada medal pamiątkowy 10-cio letnia Odzyskanej Niepodległości.

Uroczystość na długo pozostanie w miłej pamięci tak jubilatów jak i obecnych na niej pracowników.

wieszczów i artystów naszych. Tylko karły tego nie rozumieją.

Chorzów ocalony przez mężów tej miary co Prof. Mościcki i inż. Kwiatkowski i szereg współpracowników przed wydarciem go z rąk rządu, miał jeszcze inne znaczenie dla całego narodu. W fabryce tej wychowało się szereg nowych inżynierów. Polska ma zespół nowych fachowców na tem polu. Polska ma dziś podostatkiem wykwalifikowanych sił, by kilka innych Chorzów obsadzić. Ten gatunek sił ludzkich stanowi dla państwa — tak dla wyżywienia ludności jak i obrony granic — skarb nieoceniony.

W ciągu tych kilkuletnich wysiłków polskich w Chorzowie, wśród mozołów polskich inżynierów, którzy ofiarowali nienicko inteligencję swą ale i sercem ukochali warsztat skomplikowany, pojawiały się często najrozmaitsze projekty albo zabrania fabryki, albo jej unic-

twienia. Wypadek odmówienia kredytu, o którym pisał minister Kwiatkowski, nie był jedynym zamachem na fabrykę chorzowską. Było ich więcej. Korfanti dobrze o nich wie!

Azotownia oparta jest na prądzie elektrycznym. Bez niego nie mogłaby istnieć. Ma ona własną elektrownię i często jeszcze musi prądu dokupić. Ale to było pokątnych zamachów, aby fabryce zabrać elektrownię i zamienić w prywatne przedsiębiorstwo... I co do tej sprawy udzielamy Korfantemu głosu. Zna on dobrze te, na szczęście niedoszłe, gesejciaarskie zamachy!

Gdy nie ziszcily się plany Korfante-go co do fabryki azotów, zaczął Korfanti, jako „znawca”, ganić system chorzowski i zapowiadał, że zorganizuje budowę podobnej fabryki, ale opartej na systemie francuskim. Do dziś ją „buduje”... Niewątpliwie byłby wolał gotową, chorzowską!

Śmierć na rozdrożu.

Powieść amerykańska. (Ciąg dalszy.)

Niebawem Dorr umilkł a zabrał głos Sobey. Gadał szybko przez parę minut, poczem obaj wstali i ruszyli ku drzwiom. Mc Gregor przesunął się w cień za róg domu. Skrzypnęła kłama.

— Nie turbujcie się, niema o co — rozległ się głos prawnika. — Zaraz zrana postaram się chłopców uwolnić. O dziesiątej będę w hrabstwie. Wszystko się wyjaśni. Pamiętajcie tylko jak się macie tłumaczyć, to wam dadzą pokój.

— Dobra — rzekł Dorr. — Chciałbym, żeby pan postarał się przyczołdźć w jaki sposób tego drania. Niech nie lezie tam, gdzie go nie proszą.

— I wy mlejcie go na oku — porządził Sobey.

Dorr zeszedł ze schodków i gospodarz zamknął za nim drzwi. Mc Gregor pomknął chyłkiem za odchodzącym, który skręcił w boczną drogę i zginął w ciemnościach. Tropiciele pobiegł po zbożu i powrócił już przebyłym łukiem na główny szlak.

Dorr musiał ukryć swego konia gdzieś daleko, bo upłynęło dobre pół go-

dziny, nim wyłonił się nagle z zakrętu. Mc Gregor przebył równinę porośłą szalwiją i znajdował się właśnie u podnóża gór, gdzie był niewidzialny.

Dorr nie spieszył się i był pograżony w głębokiej zadumie. Głowę miał zwięszoną na piersi, a kapeluszu nasunięty głęboko na oczy. Był to pocieszający widok. Najwidoczniej totrzyk knuł jakiś plan.

Cierpliwym przesładowca przeczekał chwilę, poczem ruszył trop w trop za swą ofiarą. Nie widział jej, ale wiedział, że musi być niedaleko.

Księżyc wynurzył się właśnie z za gęstej zasłony chmur i zalał świat potopem srebrnego światła. Dorr jechał przodem w znacznej odległości. Mc Gregor trzymał się za nim możliwie w tyle, bojąc się, żeby nie odwrócić głowy.

Ale Dorr nie myślał się oglądać. Kofi jego szedł równym, lekkim kłusem. Jeździec w siodle wydawał się zgarbiony, zdradzając swoją postawą stan nieprzerwanej medytacji. Nasuwało się przypuszczenie, że tematu do rozmyślań dostarczyła mu rozmowa z Sobey'em. Mc Gregor miał przeczuć; że uczyni coś określonego, coś co dawało się poniekąd przewidzieć.

Dojechał do pierwszych rozstajów. Dwóch jeźdźców dzielła odległość około stu jardów. Instykt ostrożności nakazał Mc Gregorowi zjechać z drogi w

cięż najbliższego wzgórze. Nagle Dorr odwrócił się w siodle i posłał za siebie baczne spojrzenie. Nie zobaczywszy nikogo, skręcił na główną drogę. Mc Gregor dał ostrogę bułankowi i podążył za nim jak poprzednio.

Nie odważył się jechać prędko. Naturalnie Dorr mógł puścić konia galopem ale ścigający spodziewał się, że tego nie uczyni. W razie, gdyby do tego doszło. Mc Gregor byłby zmuszony zdradzić swoją obecność i ruszyć w pościg otwarcie. Może udałoby mu się wymusić z opryszka jakie wyznaczenie, lecz główny plan spełzył na niczem.

I znow księżyc schował się za chmurę, tak że droga między górami upodobiła się do tunelu. Przebył w ciemnościach mniej więcej ćwierć mili, zdając się już teraz na los szczęścia. Nagle natknął się na stojącego nieruchomo konia. Odezwął się pocichu i okrzyknął na swoim wierzchowcu zmęczone zwierzę, które nie zdobyło się nawet na podniesienie głowy.

Ujechawszy sto kroków więcej, zeszliżnął się z siodła. Był przejęty i rozdrażniony. Nie miał wątpliwości, że Dorr robi to, o co go posądził. Popędził szybko naprzód, nastawiając uszu na ewentualne odgłosy.

Niebawem poczuł pod nogami, że teren zaczyna się podnosić. Znaczyło to, że dotarł do podnóża góry. W górze, na

ciemnym niebie, majaczyła jaśniejsza smuga. Pomyślał, że musiało to być odbicie, drogi, wznoszącej się tutaj prawie na równym poziomie ze wzgórzami. Nagle, gdy znalazł się już na szczycie pagórka, na ciemny świat spłynęła fala srebrnego światła. Nie spojrzal na niebo. Wiedział i tak co się stało. Księżyc wydostał się z za zawału chmur, tym razem na dobre. Druga strona horyzontu stanowiła czysta, granatowa połać nieba, wolną od przeszkód.

Oczy śmiałka podniosły się na prawo. Stał na niewielkiej wyniosłości. Droga leżała nieco wyżej, tworząc w tem miejscu niewielkie zagłębienie, na którego dnie rysowała się sylwetka Dorra.

Mc Gregor potrafił zawsze przyjąć niepowodzenie uśmiechem. Uczynił to i teraz. Był pewny, że Dorr był w trakcie przeprowadzania czegoś, o co podejrzewał i że to teraz z pewnością odłoży na później. Pozostawała tylko nadzieja, że uda go się steroryzować i zmusić do przyznania się, co chciał zrobić. Ale była to słaba nadzieja. Dorr był człowiekiem twardszym niż można było początkowo przypuszczać. W tej chwili wyglądał prostru złowieszco. Stał zupełnie nieruchomo, z nogami pogłębionymi po kostki w piasek, przygotowany na wszystko, nieustraszone i niebezpieczne.

Pantarel

Powszechne Zakłady Magazynowe i Transportowe S. A.

W G d y n i

Kapitał zakładowy zł 1.000.000.— Własne składy w porcie Gdyni 5500 mtr. kwadr. piwnice 500 mtr. kwadr. dla ładunków masowych i drobnych w obrocie wywozowym i przywozowym. Dom Składowy Publiczny. Składy tranzytowe i wolnocłowe. Piwnice wolno-cłowe dla owoców, win i spirytualii. Wszelkiego rodzaju ekspedycje lądowe i morskie. Adr. teleg. Pantarel Tel.: biura 1637, składów 1638.

Oddział w Gdańsku: Laugermarkt nr. 35. / Telefon nr. 312-78

Rolnictwo śląskie w czasie przynależności Śląska do Polski.

Ziemia śląska, aczkolwiek nie należy do najurodzajniejszej gleby Rzeczypospolitej, dzięki pracowitości rolnika śląskiego i stał się wynikiem wysokiej kultury rolnej, zalicza się do najbardziej wydajnych ziem Polski.

Przeciętna wydajność ziemi śląskiej, w porównaniu z wydajnością w całej Rzeczypospolitej w latach 1922 do 1926 przedstawiała się następująco:

Rodzaj zboża (100 kg)	W Woł. Śląskim z 1 ha w kwint. z 1 ha w kwint.	W Polsce z 1 ha w kwint. z 1 ha w kwint.
Pszonica	11,7	13,4
Zyto	11,2	13,3
Jęczmień	12,3	14,8
Owies	11,7	15,0

Większa wydajność zboża ziemi śląskiej w stosunku do przeciętnej wydajności ziem polskich wynosi zatem około 20%.

Hodowla buraków cukrowych na Śląsku za czasów niemieckich była bardzo słaba. Dopiero po przyłączeniu Śląska do Polski plantacje buraków cukrowych rozpoczęto na większą skalę. Mimo to wyniki z lat pierwszych przekraczają przeciętną wydajność buraków cukrowych w całej Polsce i tak np. kiedy w r. 1925/26 przeciętna wydajność z 1 ha w całym państwie na plantacjach dworskich wynosiła 213 kwintali, to w województwie śląskim i ha wydał 220 kwintali buraków cukrowych. Na plantacjach zaś włościańskich w tymże czasie wydajność z hektara w całej Polsce wynosiła 177 kwintali, natomiast na Śląsku aż 200 kwintali.

Hodowla tytoniu również dopiero od czasów przyłączenia Śląska do Polski rozpoczęła się tu na większą skalę.

I tak np. kiedy w latach 1909/1923 plantacje tytoniu na ziemiach, tworzących dziś województwo śląskie, obejmowały zaledwie jeden hektar, to w przyłączeniu Śląska do Polski rozwój tych plantacji w województwie śląskim przedstawiał się, jak następuje:

Lata	Powierzchnia uprawy w ha w kwint. w Polsce	Ogólna powierzchnia w ha w kwint. w Polsce	Zbiór w t. w kwint. w Polsce
1913/1914	1	18	18,8
1923	6	12	7,5
1924	5	108	21,6
1925	9	179	19,9
1926	11	183	16,6

Z powyższego widzimy, że i pod tym względem rolnictwo śląskie wybiła się na czołowe miejsce w Polsce.

Również i hodowla bydła, oraz trzody chlewnej na Śląsku jest bardzo intensywna. Na 100 ha ziemi użytkowanej przez rolnictwo w r. 1927 przypadało w całej Polsce 32,5 sztuk bydła łogatego, oraz 23,5 sztuk trzody chlewnej, natomiast na Śląsku przypadało na 100 ha także powierzchnie 48,4 szt. bydła, oraz 45,1 sztuk trzody chlewnej. Pod tym względem jedynie województwo krakowskie przewyższało Śląsk intensywnością hodowli bydła, zaś poznańskie intensywnością hodowli trzody chlewnej.

W ostatnich latach przynależności Śląska do Polski poczęła tutaj rozwijać się hodowla ryb. Ogólny obszar stawów, w który uprawia się hodowlę ryb wynosi razem 4216 ha. Z tego przypada na poszczególne powiaty:

lubliński	481 ha
rybnicki	514 „
pszczyński	1324 „
bielski	1118 „
cieszyński	779 „

Razem 4216 ha

Widzimy więc, że hodowlę ryb nie uprawiają jedynie oba powiaty przemysłowe, raz mały powiat tarnogórski, również do powiaty przemysłowych. Z powyżej wymienionych obszarów stawów rybnych na b. Komorę Cieszyńską przypada jedna czwarta, zaś na dobra trzęsica pszczyńskiego około 800 ha.

W ostatnich latach poczęło rozwijać się również i bartnictwo śląskie. W roku 1927 powstał Związek Pszczelarzy Śląskich z siedzibą w Lublińcu. Do związku tego należało 37 kółek.

Za czasów niemieckich i austriackich na ziemiach śląskich, należących obecnie do Polski, ogrodnictwo i warzywnictwo było rozwinięte bardzo słabo. Dopiero za czasów polskich, przy wydatnej pomocy finansowej i oświatowej, udzielanej przez Śląską Lzbę Rolniczą, obie te dziedziny produkcji rolniczej zaczęły się rozwijać należycie. Założono więc Śląski Związek Ogrodników Zawodowych oraz Związek Towarzystw Ogrodnictwa Działkowego. Jak wielką przyszłość ma tutaj warzywnictwo, niechaj świadczy fakt, że jeszcze w r. 1926 przywieziono z niemieckiego Śląska 4 856 633 kg. warzyw za ogólną sumę 2 milionów zł.

Niestety, w województwie śląskim jest wielki brak przetwórstwa owocowego i warzywnego. Prócz małych fabryczek kiszonej kapusty niema poza tem żadnych

orzędobiorstw przetwórczych tego rodzaju. Brak tego przemysłu hamuje częściowo rozwój warzywnictwa i ogrodnictwa na Śląsku.

Za czasów niemieckich i austriackich drogi na Śląsku nie były obsadzone drzewami owocowymi. Z chwila przejęcia Śląska przez Polskę na drogach województwa śląskiego drzew owocowych było bardzo mało. Jeszcze w roku 1926 na ogólną liczbę 207 851 drzew owocowych na Śląsku drzew owocowych było zaledwie 24 409, w czem największą część i jabłoni. Lec już w r. 1927 stan drzewek owocowych na drogach publicznych podniósł się na 110.000 sztuk.

Tak mniej więcej przedstawia się w ogólnych zarysach działalność rolnictwa śląskiego od czasu przyłączenia Śląska do Polski.

Zaniechanie propagandy bolszewickiej na ziemiach W. Brytanii.

Londyn, 30. 12. (Pat.) „Foreign Office“ ogłasza tekst not wymienionych między ambasadorom sowieckim a Hendersonem w sprawie propagandy. Oba rządy potwierdzają swe zobowiązania w sprawie powstrzymania się od uprawiania propagandy. Na skutek nalegań rzą-

dów kanadyjskiego, australijskiego, nowozelandzkiego, południowo-afrykańskiego, wolnego państwa irlandzkiego i Nowej Ziemie, rząd brytyjski oświadcza w swej nocie, że zobowiązania wchodzi w życie także w stosunkach między temi krajami a Z. S. R. R.

Foch ostrzega z za grobu.

Paryż, 31. 12. Pismo marszałka Focha w sprawie Nadrenii, o którym wspominał podczas onegdajszej debaty nad budżetem spraw zagranicznych deputowany Reibel składa się z trzech części. W pierwszej z nich, zmarły marszałek wspomina, że Niemcy, jako państwo zwyciężone i duźnik będą żywy zamyary odwetowe, zaś szybko udrożenie ekonomiczne Niemiec czyni je groźnymi dla bezpieczeństwa Francji. Stosunki pomiędzy obu państwami zostały uregulowane na mocy Traktatu Wersalskiego, który zawiera klauzule reparacyjne i rozbrojeniove. Przyjęcie planu Dawesa nie może pociągnąć za sobą zerzenia się innych gwarancji. Również klauzule reparacyjne winne być całkowicie wykonane. W drugiej części swego memoriału marszałek zajmuje się sprawą okupacji Nadrenii, która jest jedną z najważniejszych gwarancji bezpi-

czeństwa Francji. Pozwala ona m. in. na stumnienie w zarodku wszelkich wojowniczych planów, skierowanych przeciwko Francji. Zgadając się na wcześniejszą ewakuację Nadrenii rząd francuski zrzeka się tem samem attutu niezwyczajnej wagi. W trzeciej części pisma marszałek Foch stwierdza, że klauzula o wcześniejszej ewakuacji Nadrenii została umieszczona tylko dlatego, że St. Zjednoczone i Wielka Brytania zobowiązały się do przyjęcia Francji z pomocą w razie konfliktu zbrojnego z Niemcami. Ponieważ zamierzony traktat anglo-francusko-amerykański nie doszedł do skutku, klauzula ta odpada i Francja, zgadzając się na wcześniejszą ewakuację Nadrenii musi walczyć na własną odpowiedzialność. W końcu marszałek Foch wskazuje na konieczność reorganizacji armii i umocnienia granicy wschodniej.

Szkolenie personelu w administracji ogólnej.

(ISKRA). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło szczególną uwagę na wyszkolenie i przygotowanie urzędników do służby w administracji ogólnej. W kierunku przygotowania kandydatów do tej służby zwrócono uwagę na dostosowanie programu studiów w wyższych uczelniach, kształcących przyszłych urzędników administracji ogólnej do potrzeb administracji. W toku jest opracowanie wniosków w tym kierunku, któreby ściśle ujmowały potrzeby i dezeretary administracji ogólnej. Rozpoczęto również prace zmierzające w kierunku pozyskania nowych kandydatów do służby w administracji ogólnej, z pośród młodzieży studującej w wyższych uczelniach. W szczególności przystąpiono do organizowania dla studentów wydziałów prawnych i ekonomiczno-politycznych wycieczek informacyjnych i odczytów popularyzujących pracę w administracji ogólnej.

W odniesieniu do zagadnienia szkolenia urzędników, przeprowadzono szereg prac, poświęcając specjalną uwagę szkoleniu starostów. W ostatnich czasach stosowano szkolenie starostów przy pomocy wycieczek instrukcyjno-zapoznawczych. W szczegól-

ności wycieczki zajęły się zbadaniem zagadnienia budowy i utrzymania dróg kolowych, elektryfikacji, melioracji, budown. szkolnego, stosunku wydziału powiatowego do popierania rolnictwa, udziału gminy zbiorowej w gospodarce samorządu, oraz zagadnienia zalesienia nieużytków. Z pośród zagadnień ściśle administracyjnych wycieczki zbadały kwestje bezpieczeństwa, biurowość różnych systemów, a w szczególności biurowość uproszczonej, kwestje stanowiska starosty, jako reprezentanta rządu w powiecie, oraz kwestie stosunku starosty do kierowników władz niespolonych. Niezależnie od szkolenia starostów poświęcono również uwagę szkoleniu wszystkich urzęd. referujących, zarówno w centrali jak i w województwach i starostwach w kierunku zaznajomienia ich z nowymi przepisami prawnymi. Osiągnięto to przez zorganizowanie szeregu kursów i wykładów w centrali i w województwach.

W odniesieniu do racjonalnego użytkowania urzędników ustalono dwa główne kierunki służby w administracji ogólnej, wymagające specjalnych, a odrębnych udożeń. Rozróżniono mianowicie stanowisko a typie

H. MAKOWSKI WINO-MIOD KRUSZWICA

Z chwili.

Minister „Ukrainiec“!?

Korfantowy blaik już poraz drugi straszy swych naiwnych i niewybrednych czytelników obecnością „Ukrainca“ w nowym rządzie Premiera Bartla.

Tym straszylem „Ukraincem“ jest wedle „Polonii“ P. Henryk Józefski, nowy Minister Spraw Wewnętrznych. Kłamiwość tej informacji, podanej najpierw w niedzielnym numerze „Polonii“, można było od biedy brać na karb braku znajomości życiorysu nowego ministra. Natomiast kłamiwość ta uwiadczania się w całej swej chamskiej złośliwości w poniedziałkowym numerze „Polonii“, która przytaczając życiorys P. Ministra Józefskiego w komentarzu z maniaczkiem demagogicznym dodaje: „P. Józefski uchodzi za Ukrainca“!?! Brednię tę powtarza „Polonia“ tuż po przytoczeniu danych z życiorysu P. Józefskiego, gdzie najwyraźniej napisane jest: „Podczas wojny był członkiem P. O. W. W roku 1919 wstąpił do rządu atamana Petlury jako wiceminister do spraw polskich“.

Zagane Korfantowe piśmidło liczy widocznie na to, że jego czytelnicy nie wiedzą, co oznaczają słowa P. O. W., że skrótnie odpowiada nazwie Polskiej Organizacji Wojskowej, której P. Józefski był nie tylko członkiem, ale komendantem i to na terenie tak ciężkim i niebezpiecznym jak Ukraina za czasów carskich i bolszewickich. Trzeba istotnie mieć tyle bezceremonijności co „Polonia“, by z komendanta Polskiej Organizacji Wojskowej zrobić „Ukrainca“, dlatego widocznie tylko, że P. Józefski urodził się w Kijowie i działał z początkiem w Ukrainie

Życzenie Noworoczne

Ekspozytura Śląska Generalnej Federacji Pracy, wraz z zarządami województwa i powiatów, przesyła wszystkim członkom, zarządom grup, sympatykom, oraz współpracownikom życzenia Wesołego, zdrowego „Dobrego Roku“.

ZENITH



kierowniczym i praktyczno-życiowym, których przykładem może być stanowisko starosty, oraz stanowisko o typie specjalnym, wymagającym ściśle, lecz ograniczonej, co do rozległości wiedzy fachowej, jak np. stanowisko referenta specjalnego w urzędzie wojewódzkim w centrali. Te dwa rodzaje stanowisk różnią się od siebie bardzo znacznie, wymagają rozmaitego przygotowania i właściwości psychicznych. To też Ministerstwo Spraw Wewnętrznych postanowiło już podczas próbnej służby określać na podstawie oceny udożeń praktykanta, w jakim kierunku należy go użytkować i na podstawie tej oceny — szkolić i przygotowywać podczas dalszej służby w kierunku zgóry obrany.

Wiadomości bieżące.

wtorek
31
grudnia

Dotk. Sylwestra p.
Jutro: Nowy Rok
Wsch. oł. 7,44
Zach. oł. 15,90

Nabożeństwa

W kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Środa, dnia 1. stycznia 1930 roku o godz. 6 na int. kłiku niewiast, o 7.15 — za zmarłą Katarzynę Świerc, o 8 za zmarłą Annę Kulę i pokr. a obu stron, o 9 za ródę Dudek, Jurczyka i Pytki, o 10.30 do Op. Boskiej za rodzinę Sramowski, o 12 za zmarłą Franciszkę Sławicką, o 7.30 cicha msza św. za zmarłą Teofilę Sławicką.

Kolędy 1929/30.

Dnia 1 stycznia o godz. 3-jej: Kolonia kopalni Wujek, o godz. 2-jej Park Kościuski i Karbowa.
Dnia 3 stycznia o godz. 2-jej: Dom Uchodźców i nowe domy policji, o godz. 2.30 ul. Książkiego.

Teatr Polski w Katowicach.

Rewia sylwestrowa w Teatrze w Katowicach.
Wykinita publiczność katowicka okazuje duże zainteresowanie się „Wielką Revią Sylwestrową” — Hilary nie masz parę? — urząd nie przez zespół artystów „Teatru Polskiego”. Na rewii tę w 16 obrazach złożyła się dwa skoczne, pełne „szlagierów” zagranicznych, „przebojów” mało u nas znanych. Wszystkie obrazy w wykonaniu czołowych sił operowych i dramat. Łasawy swój współdziałal przyczeka również zia-komita para baletowa z entuzjazmem witana zawsze na scenie katowickiej, pp. Soboltówna i Wołnar.

Nowy Rok rozpocznie Teatr Polski dwoma przedstawieniami: w środę, dnia 1 stycznia o godz. 3.30 po cenach znizowanych na afiszu operetka Audrana „Lalka” w której pp. Żunowa, Nowicki, Mazanek, Jastrzębski i reżyser Zoner w głównych rolach rozsiewają blaski szalonej wesołości, humoru, finezji i wdzięku. Okrasa przedstawienia jest balet pomysłowy p. Wołnara: dyryguje za p. Hładytowicz. Wczoraj ukaza się „Ladna historia”, prześliczna komedia francuska, opromieniona czarem prawdziwego sentymentu komedia dowcipna w treści i sytuacjach z pp. Ludwiżanką, Oskardem, Pawłowskim w głównych postaciach.
Premiera „Sekretarka pana prezesa” odbędzie się nieodwołalnie w piątek dnia 3 stycznia.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego w Katowicach zawiadamia P. T. członków Towarzystwa, że legitymacje członkowskie na sezon 1929-30 będą wystawiane codziennie począwszy od dnia 16 grudnia 1929 r. do dnia 15 stycznia 1930 r. w godzinach od 15—18, za wyjątkiem dni świątecznych i przedświątecznych w gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Jagiellońskiej w pokoju nr. 154 na parterze. Zarząd Tow. prosi P. T. członków Towarzystwa, aby zgłaszali się we własnym interesie w czasie wyżej wymienionym, ponieważ zgłoszenia późniejsze uwzględniane nie będą.

Repertuar:

Wtorek, dnia 31. bm.: „Baron Trenk” o 19.30.
Wtorek, dnia 31. bm.: „Rewia Sylwestrowa” o godz. 23.

Środa, dnia 1. stycznia 1930 roku. „Lalka” o 15.30.

Środa, dnia 1 stycznia „Ladna historia” o godzinie 7.30.

Czwartek, dnia 2 stycznia „Baron Trenk” o godz. 7.30 wczorajem.

Piątek, dnia 3 stycznia „Sekretarka pana prezesa” premiera.

(-) **Kalendarz świąt „Polski Zachodni!”** będzie dołączony do jutrzejszego noworocznego numeru.

(-) **Święta Bożego Narodzenia Kolonii wioskowej w Katowicach.**

Z okazji świąt Bożego Narodzenia kr. konsul włoski dr. cav. Ferruccio Luppis i jego małżonka wydali w ich mieszkaniu wspaniałe przyjęcie, na które byli zaproszeni oprócz reprezentantów dyplomatycznych i konsularnych również przedstawiciele miejscowych władz państwowych i miejskich, a także i liczne osobistości włojskie i polskie. Podczas przyjęcia państwo Luppis rozdali wszystkim artystyczne pamiątki włojskie. I z tej samej okazji z inicjatywy p. konsula i przedstawiciela sekcji faszystowskiej miasta Katowic p. Bona, przybyło w niedzielę do sali konsularnych 60 dzieci włojskich, na które czekało drzewko oświetlone i dla każdego zabawki. Następnie uduły się dzieci z rodzicami do kościoła Mariackiego, którym towarzyszyli z chóragwya p. konsul dr. Luppis, pani konsulska, sekretarz konsultacji p. Wielgoss i przedstawiciel sekcji faszystowskiej p. Bona. Proboszcz kościoła Mariackiego przemówił w gorących słowach do zgromadzonych dzieci i uduł wszystkim błogosławieństwa Bożego, poczem przy dźwiękach hymnu włojskiego dzieci opuściły kościół.

(-) **Walebrane zebranie Com. Związku Akademicko-Górniczożelaznego.**

Centralny Związek Akademicko-Górniczożelazny zwołuje na piątek 3. stycznia 1930 roku o godzinie 5.30 pop. w sali magistrackiej m. Katowice walebrane zebranie, o czym przypomina się wszystkim członkom studenckim oraz zaproszonym. Zaproszeń osobnych nie wysyła się do

Popisy Chóru Kolejowego w dniu Nowego Roku.

Solemnne nabożeństwo, jakie zostanie odprawione w dniu Nowego Roku, w kościele Panny Marii w Katowicach, o godz. 11.45, uświetnione zostanie popisami Chóru Kolejowego przy dyr. Okr. Katowice. Chór

odśpiewa wianankę koled świąteczną p. t. „Gody Świąskie”, przy akompaniamencie orkiestry kolejowej. „Gody Świąskie” są utworem Henryka Niczego.

Na marginesie wiecu rzemieślników.

Zdemaskowanie demagogicznej roboty „Polonii”.

Niedzielny wiec rzemieślników w Katowicach w Domu Chrześcijańskim, posłużył „Polonią” do nowych występów demagogicznych. „Wielki Kongres Podatkowy”, na którym miano „przywołać” przechwałki sanacji”, zgromadził nielicznych przedstawicieli rzemiosła i to w większości Niemców, którym oczywiście bardzo się podobaly demagogiczne przemówienia a la p. Sosińskiego, rozprawiającego o wszystkim, lecz najmniej o podatkach, co było właściwym celem wiecu

Krzyki i hałasy antyrządowe kilku warcholów, oczywiście Niemców, podkreśla „Polonia” ze specjalnym naciskiem, nazywając je „głosem ludu”. (!?) Na zebraniu trudno było znaleźć reprezentantów wszystkich rzemiosł, a co dopiero mówić o „ludzie”. Demagogiczny nastrój zebranych, którzy urządzili polityczną hecę, a nie rzeczowy wiec, dawał się odrazu odczuć, i tylko tym należy tłumaczyć to, iż p. Mandryz urz. rzeki się swego referatu. I miał rację. Bo mu nie wypadło, jako człowiekowi, mającemu dobro rzemiosła na celu, przemawiać, widząc rozzuchwalone warcholstwo kilku jednostek, wprowadzających zamęt na zebraniu.

Wszystkich uderzyło również i, iż mimo

posiedzenia Rady Głównej Związku Polskich Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku, zwołanego na niedzielę — kilka jednostek zainicjowało wiec rzemieślniczy. Wprowadziło to, rzecz jasna, zdziwienie a zarazem i dużą dezorientację, i tem tłumaczyć trzeba brak większej ilości rzemieślników.

Pocóż wiec „Polonia” baje o „głosie ludu”? Czyż nie zdaje sobie sprawy z tego, że jeśli chudzi o rzemiosło na Śląsku, to 60 procent jego stanowią niestety Niemcy, i ci, rzecz prosta, nigdy nie będą zadowoleni z działalności i poczynań Rządu, boć tak im nakazuje ich wolksubundowa polityka. Jeśli bronić, to w sposób racjonalny i rzeczowy, a nie demagogia, gwoli uciechy naszych „przyjaciół” Niemców.

Demagogia i kłamstwem posilkuje się „Polonia”. W ustia p. Mandryza włożyła „Polonia” słowa, iż „kredyty rujnują rzemiosło”... Jest to kłamstwem, bowiem p. Mandryz wyraził się, iż jeżeli podatek obrotowy zostanie zniesiony, będzie to najlepszym kredytem dla rzemiosła, ponieważ wysoki podatek rujnuje rzemiosło, lecz nigdy — kredyt. Wszędzie i zawsze podchwytuje „Polonia” sposobność do ataku na władze, siejąc zamęt w myśl instrukcji i intencji swego „barabaszwego” szefa.

Tragiczna śmierć młodego robotnika.

Spowodowany uderzeniem flny w głowę wstrząs mózgu pociągnął za sobą śmierć.

Katowice, 31 grudnia.

Na kopalni „Kleofas” w Zależu zdarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodego robotnika. Oto wskutek zerwania się sprężki uderzony został liną stało-

wą w głowę młody, 17-letni robotnik Robert Szarf. Nieszczęśliwy doznał silnego wstrząsu mózgu i po paru godzinach zmarł. Władze górnicze prowadzą śledztwo, celem ustalenia przyczyn i winy wypadku.

Udaremniiony występ komun.stycznego posła Żarskiego.

W nocy z soboty na niedzielę na kopalni „Niemcy” w Świętochłowicach rozlepiono afisze, zapowiadające przybycie komunistycznego posła Żarskiego, który miał urządzić wiec pod gołym niebem na targowisku. O godz. 2-jej po poł. zaczęli schodzić się miejscowi komuniści, a pośród nich p. Żarski, 'ecz do głoszenia przez posła Żarskiego „idei” bolszewickiej nie dopuszczono, gdyż natych-

miast wkroczyła policja. Równocześnie z drugiej strony natarli na komunistów miejscowi robotnicy-patrioci, co widząc komuniści, rozperzeczli się w różne strony. Dzięki tylko obecności policji nie doszło do awantury, w której p. poseł byłby tykalny. Wypadek ten może być dla nauczka dla posłów komunistycznych, którzy chcą od odwiedzania i przyszość Świętochłowic.

Sprostowanie fałszerstw „Gazety Robotniczej”.

„Gazeta Robotnicza” rozwodzi się w sprawie rozdziła 2800 zł. dla inwalidów przez gminę Siemianowice i zarzuka, jakoby uwzględniono tylko 40 inwalidów i do podziału powołano 6 towarzystw, w tem jedno tylko inwalidzkie. W imię prawdy stwierdzać należy bezpodstępność tej notatki, albowiem z powyższej kwoty uwzględniono członków Zw. Inwalidów Wojennych, Zw. Inwalidów Górniczo-Hutniczych, Inwalidów powstańców, wdów i sierot po poległych powstańcach z organizacji Zw. Powstań-

ców Śląskich, Narodowego Zw. Powst. i byłych Żołnierzy, Zw. Obrońców Śląska itd. Bezczołność jest twierdzenie, że z powyższej kwoty korzystały towarzystwa, nie mające nic wspólnego z inwalidami. Czy p. Kaczmarek nie uważa inwalidów górniczo-hutniczych i powstańców za udravnionych? Dlatego ostrożnie panowie socjaliści, nie rozpoczynajcie przedwczesne kampanii wyborczej do rady gminnej przez demagogiczne poburzenie inwalidów przeciw inwalidom. B. K.

Powitał Nowy Rok

kielichem pijącego wina niedoścignionej jakości od

L. Berinskiego, Katowice.

członków związków studenckich, wchodzących w skład C. Z. A. G. O. godz. 9 wieczorem odbędzie się w sali „Kola Towarzystwo” przy ul. 3 Maja 11 uroczystość zwiadowcza.

(-) **Spis poborowych rocznika 1909** wyłożony będzie do wglądu zainteresowanych na przeciąg dwóch tygodni od dnia 1. do 14. stycznia 1930 roku włącznie. Każdemu pominięciu lub niewłaściwie wpisaniu przysługuje prawo żądania sprostowania wpisu.

(-) **Konferencja w sprawach zarobkowych.** Zwołowana przez nas konferencja pomiędzy komisarzem demobilizacyjnym a przedstawicielami robotników przemysłowy: metalowego, żelaznego i chemicznego którzy wnieśli sprze-

ciw co do orzeczenia komisji pojednawczo-arbitrażowej, przesunięta została na dzień dzisiejszy, na godz. 10-4 rano.

(-) **Nominacje w duchowieństwie.** Z racji 25-lecia ks. biskupa dr. Ark. Lisieckiego, J. E. Papież nadał ks. kanonikom Lewkowi i Milekowi tytuły tajnych szambelanów.

(-) **Jubilejśki kolozar.** W styczniu 1930 r. obchodzić będą jubileusze pracy w kolejniem w pomazi pracownicy kolejowi: 40 lat — Klausa Piotr i Kohlbrenner Teodor, 35 lat — Wójtek Henryk, 30 lat — Brand Leon, Szkarbek Franciszek — wszyscy z Katowice oraz Palka Piotr z Bierunia Nowego.

(-) **Walny zjazd Związku Strzeleckiego** podokręgu śląskiego.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę 5 stycznia 1930 roku w sali Wydziału Powiatowego w gmachu starostwa w Katowicach obradować będą delegaci na walny zjazd Związku Strzeleckiego podokręgu śląskiego. Obrady poprowadzi Msza św. odprawiona w kościele św. Piotra i Pawła.

CADIX
MAŁY PŁYNEK
LIQUID POWDER
Przedstaw. na Polskę i Odańsk:
Dom Handlowy „E.M.A.”
Kra ków, Stradom 16.

Program obrad — poza sprawozdaniami z rocznej działalności zarządu podokręgu i wyborami nowego władz, przewiduje również ustalenie budżetu na rok operacyjny 1930.

(-) **Zmiany w rozkładzie jazdy.**
Z dnem 2 stycznia 1930 roku zmieniony zostanie rozkład pociągów nr. 642 na szlaku Mała Dąbrówka — Chorzów, oraz pociągów nr. 524 na szlaku Hajduki — Chorzów. Pociąg nr. 642: odjazd z Małej Dąbrówki o godz. 4.34, przyjazd do Chorzowa o godz. 4.55. Pociąg nr. 524: odjazd z Hajduków o godz. 4.32, przyjazd do Chorzowa o godz. 4.45.

(-) **Zakaz strzelania w Sylwestra.**
Dyrekcja Policji w Katowicach podaje, że na podstawie rozporządzenia policji, dotyczące ruchu ulicznego w m. Katowice, z dnia 7 marca 1899 r., zakazuje się w noc Sylwestrową, w dniu 31 grudnia br., strzelania lub palenia ognisk na ulicach, placach miejskich i drogach publicznych.

(-) **Zamiat zyczeń noworocznym.**
P. Franciszek Kiedroń, właściciel kłn w Mysłowicach, złożył w naszej administracji — zamiat zyczeń noworocznym — 15 zł. na Sierociniec im. dr. Mieleckiego. — P. dr. Kulawski z Brzezin Śląskich złożył w naszej administracji zamiat zyczeń świątecznym — 25 — zł. na „Dom Oświaty” w Katowicach.

(-) **Gwiazdka u abstynentów.**
Gwiazdka abstynentów w Katowicach przy kościele N. Panny Marii odbędzie się dnia 1 stycznia 1930 r. o godz. 16.30 (po niesporach) w Domu Związkowym. Zaprasza się wszystkich członków. Goście mile widziani. Zarząd.

(-) **Stacje opieki nad podrózkami kobiet.**
W Polsce znajduje się 24 stacji opieki nad podrózkami kobietami, a mianowicie: 4 w Warszawie na dworcach: głównym, gdańskim, wschodnim; Wileńskim, w Białymstoku, w Lublinie, Lwowie, Kowie, Kaliszu, Częstochowie, Baranowicach, Grodnie, Tczewie, Radomiu, Krakowie, Gdańsku, Wilnie, Poznaniu, Łodzi, Ostrowie, Rawiczu, Zbąszyniu, Kielcach i Katowicach.

(-) **Ostrzeżenie w sprawie niemieckich banknotów** przedwojennych.

Istniejąca w Szwajcarii firma Globalbank Corporation wywya posiadaczy starych banknotów niemieckich do wspólnej akcji o przywrócenie wartości tym banknotom, każąc sobie płacić duże kwoty tytułem opłat manipulacyjnych etc. W związku z powyższym Szwajcarski Związek Bankierów ostrzega, że akcja ta niema żadnych widoków powodzenia, wobec czego nie należy angażować się w tej bezcelowej imprezie.

Firanki story, brokarty, materiały dekoracyjne, dywany, chodniki naziwkli, kapy, kokosy i filonoleum, kupuje się najlepiej i najtaniej w firmie —

Merzel Katowice, Rynek 2
róg Mickiewicza. Telef. 31-76.

(-) **Jak uniknąć braku wody.**

Chcąc zabezpieczyć rury gazowe i wodociągowe przed zamaraniami i pękaniem, winni właściciele domów wydać polecenie dozorcóm domowym, aby znajdujące się w piwnicach wodomierze, gazomierze, krany, rury i studzienki zabezpieczyli dokładnie przed mrozami przez owiancie szmatami lub słomą. W tem sposób tylko właściciele domów unikną zbytecznych wydatków na reperację pękniętych rur i nie narażą lokatorów na nieoczekiwany brak wody.

(-) **Naukowa organizacja pracy a kolejarzy.**
Ustawicze czuwanie, poczucie odpowiedzialności, napięcie nerwów, częsta służba nocna oraz ciągły ruch i niepokój — wszystko to nader ujemnie wpływa na system nerwowy kolejarzy i wyczerpuje ich fizycznie i umysłowo. Dlatego w służbie na kolejach winna być tak złożona i tak personalnie obsłużona, aby pracownicy nie byli nadmiernie przeciążeni pracą, by mogli należycie wypoczywać w międzyczasie oraz z odpowiednim zapasem energii i niezbdana sprawnością wykonywać swe dzienne i odpowiedzialną służbę, pozostawiając jednak wciąż w stanie brzożym, w teźninie, rzetelności i figuralnej i duchowej. W tym też kierunku winna dążyć naukowa organizacja pracy dla kolejarzy, aby z człowieka nie robić maszyny i nie zmuszając go do nadmiernej ilości godzin pracy bez możliwości wykorzystania docierającego urlopu, gdyż i maszyna potrzebuje odpoczynku, bo inaczej się znacznie psuć, a cóż dopiero mówić o człowieku.

(-) **Bajury i dołki na chodnikach Katowic.**
Zdarzyło się ostatnio w Katowicach, że na chodnikach miasta zmarzało w zimie drzewka. Czy nie należało z tem odczekać do przyszłego roku, tak, jak to uczyniono gdzieśin-

Z obrad Zarządu Głównego

Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców.

dział. to inna rzecz. Skoro jednak tanie drzewo usunęto, spodziewać się należy, iż w miejsce ich zasadzone zostaną nowe, zwłaszcza, iż można było oszczędzić w budowie ogrodów miejskich w innym dziale, a sadzić je ogólnie z drzewek ulice. Tego nie uczyniono, nie uważano też za stosowne, wyrównać dziur, gdzie były drzewka, z poziomem chodnika. Obecnie dżdżysta pora potworzyła się w tych miejscach bajury błotne, gdzie zapadły dziury na wschodzie, lecz nie zachodnio-europejskich Katowic. Podobno zarząd ogrodów miejskich, który to dokłó spowodował, uważa, iż zasypanie ich należy do właścicieli terenów. Można tak kierownicze czynności naszego miasta zrealizować zainteresować się ta sprawą, gdyż błotna te dotkliwiej szpecza miasto, lecz są także niebezpieczeństwem dla ruchu publicznego.

(-) Offera samochodu.

Na wylocie ul. Młyńskiej i Matejki w Katowicach, samochód osobowy W. 33 867, kierowany przez szofera Alojzego z Zawonia należał na Cymbała Stefana z Katowic, wskutek czego doznał on cięższych obrażeń cieleśnych. Samochodem odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach.

(-) Jedna z wielu pochwał

za dostarczenie pianina z największej Fabryki Pianin B. Sommerfeld - Bydgoszcz. Oddział w Katowicach, ul. Kościuszki 16. Uprzejmie donoszę, że z dostarczonego fortepianu instrument jak najbardziej zadowolony i podoba instrumentem w zupełności instrumenta wszelkiego innego rodzaju. Nadmieniam, że instrument oglądało kilku znakomitych, fachowców-muzyków, którzy wyrazili swe zadowolenie z stanu i wartości tego instrumentu. Wyrażam WPanu na ten drodze swoje gorące podziękowanie. N. S. Rybnik-Slask.

(-) Autobus wpadł na samochód.

W wylocie ul. Teatralnej i Zamkowej w Katowicach, autobus Towarzystwa Śląskiej Linji Autobusowej zderzył się z samochodem osobowym Sl. 7089, przyczem przy samochodzie osobowym, uszkodzony został tylny błotnik. Wypadków w ludziach nie było.

(-) Włamania.

W nocy z dnia 27 na 28 bm nieznanymi sprawcy zapomocą wybicia dziury w murze, włamali się do składnicy firmy „Conrant”, skąd skradli 128 kg. miedzi w sztabach grubości 3 cm., wartości 384 zł. i 4 paczki materiału tekstylnego wartości 500 zł.

Nieujawnieni sprawcy zapomocą podobnych kluczy, weszli do magazynu Dyrbusza w Katowicach, skąd skradli 10 metr. skóry czarnej, 6 kieszek do kół samochodowych z 2 oponami, 14 sztuk skór do obciągania siodeł, oraz narzędzia monterskie, ogólnej wartości 5400 zł.

(-) Nie udało się.

Szwezer Stefan z Kielc przytrzymany został za usiłowanie okradzenia Jencz Olgi z Wiednia. Kieszonkowca odstawiono do Sądu Grodzkiego w Katowicach.

(-) Czyli jedwab?

W sieni domu przy ul. Opolskiej w Katowicach, znaleziono pod schodami pakunek, zawierający 7 kawałków jedwabiu, pochodzącego prawdopodobnie z przemytu.

(-) Ignorancja czy chęć szantażu?

Wychodzący od kilkun. dni w Katowicach piśmi-dko brukowe (jedno z wielu emeryd tego rodzaju), wydawane przez dwóch lubowców, znanych na gruncie katowickim. W jednym z numerów w piśmi-dku napędzono na „Śląskie Linje Autobusowe” Związku celowego samorządów śląskich. Nieszczęśliwy wypadek, jaki się niedawno zdarzył prywatnej firmie autobusowej pod Mysłowicami, przypisano „rozklekotanemu wozowi” Śląskich Linji autobusowych. O tym wypadku pisali i inne pisma, lecz wyraźnie wymieniły właściciela tego wozu, brukowicę zaś obwinili o to „Śląskie Linje autobusowe”, które czynne są dopiero od kilku tygodni i mają wozy nowe, a do Mysłowic wcale nie kursują. Nasuwa się pytanie, czy ma się tu do czynienia z głupotą, czy chęcią wymuszenia ogłoszeń, albo z przekupstwem ze strony konkurencji?

z Katowickiego.

(K) Radjowa pod autem.

Na placu św. Jana w Chorzowie samochód osobowy własny Niemca Pawła z Król. Huty, a kierowany przez szofera Polowego Stanisława z Chorzowa, należał na Radjowa Katarinę z Chorzowa, która doznała poważnych obrażeń głowy. Ranna odwieziona została do szpitala gminnego w Chorzowie.

(K) Kradzież.

Nieznaną osobą sprawca wszedł przez otwarte okno do mieszkania Szeji Józefa, zam. w Mysłowicach, skąd skradł nowe ubranie żołnierza lasowego, w którym znajdowała się książeczka wojskowa, wystawiona przez P. K. U. w Katowicach i legitymacja wojskowa. Następnie zabrał płaszcz suk.enny z monogramem S. J., płaszcz damski koloru brunatnego z kołnierzem futrzanym i 2 pary czarnych trzewików damskich, łącznej wartości 800 zł.

(K) Skłócił pianistwa.

Klimek Stanisław, zam. w Deblu przy ul. Dębowej, wracając w stanie podchmielonym do domu, upadł tak nieszczęśliwie na bruk ulicy, że doznał złamania prawej nogi. Odstawiony został do szpitala miejskiego w Katowicach.

(K) Samochód wpadł na wózek.

Na ul. Bytomskiej w Siemianowicach samochód osobowy, kierowany przez szofera Lytkiego Oswalda z Katowic, wjechał na reczyn wózek, wskutek czego przy samochodzie został uszkodzony lewy błotnik. Winę w wypadku ponosi szofer, który nie dawał znaków ostrzegawczych.

Czy jesteście już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

W dniu 29 grudnia 1929 r. obradował w Katowicach zarząd główny Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców na Śląsku.

Na porządku dziennym było sprawozdanie delegacji Związku z akcji kredytowej i pożyczkowej prowadzonej przy pomocy Izby Rzemieślniczej, następnie sprawa żądania delegatów Kół i Ogólnosłaskiego Związku podatkowego, tudzież sprawy ubezpieczeniowe i organizac. Związku. Sprawy odczytano o godz. 10-iej rano vice-prezes Związku p. Piotr Łyszczak, podnosząc na wstępie, że zmarł w międzyczasie członek głównego zarządu i jeden z założycieli Związku śp. Wojciech Słowiński, którego pamięć uczczono powstaniem z miejsc.

Po zagaleniu, powitaniu obecnych oraz podaniu porządku dziennego do wiadomości, przystąpiono do obrad.

W sprawozdaniu delegacji z akcji kredytowej i podatkowej Związku, podkreślono, że P. Wojewoda Śląski dr. M. Grażyński — jak zawsze dotąd — odniósł się nader żywo i przychylnie do przedłożonych mu postulatów kredytowych i podatkowych Związku oraz wyraził audyencje u wiceministra skarbu p. Grodyńskiego i prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, Góreckiego, a ponadto poczynił zabiegi w Warszawie, aby postulaty Związku zostały przyjęte i przychylnie przyjęte, co też miało miejsce, bowiem p. prezes B. G. K. gen. Górecki w całej rozciągłości uwzględnił postulaty kredytowe, przyznając i 1 pół miliona zł. kredytów, a p. minister Grodyński przyrzekł także przychylnie rozpatrzyć przedłożone mu postulaty podatkowe a na oświadczenie delegacji, że Związek przedłoży jeszcze dodatki i materiały do postulatów podatkowych wraz z materiałem dowodowym — p. minister Grodyński przyrzekł wydać odpowiednie zarządzenia, któreby uregulowały sprawę podatkową.

Po zakończeniu sprawozdania wywalała się dość obszerna dyskusja w sprawie podatkowej, której poświęcono też najwięcej czasu, z uwagi na to, że jest ona dziś najważniejszą i najakutniejszą zagadnieniem dla rzemiosła i celem uregulowania jej wszczęła najprzód energiczną akcja Izby Rzemieślnicza w Katowicach, a ponadto ma być ona rozważana także na Zjeździe Izby Rzemieślniczych w dniu 18 stycznia r. w Warszawie.

W dyskusji na temat spraw podatkowych przemawiali pp.: Sabela, Laszczok, Kowala imieniem powiatów Bielskiego i Cieszyńskiego, Wagner pow. Tarnogórskiego, Bartos pow. Lublinieckiego, Jesionek, Łyszczak pow. Katowickiego i W. Katowic, pow. Król. Huciejki i Zgrzebnik pow. Świętochłowickiego, Marekiewicz pow. Pszczyńskiego, Wróbel pow. Rybnickiego itd.

W wyniku obrad uchwalono, ażeby Kola Związku odbyły specjalnie zebrania poświęcone sprawom podatkowym i zebrały od poszczególnych członków odpowiedni materiał dowodowy na piśmie, który byłby poparciem dla wymienionych postulatów podatkowych.

Następnie postanowiono zwołać w dniu 12 stycznia 1930 r. zjazd prezesów Kół Związku, celem omówienia prac przygotowawczych do ogólnosłaskiego zjazdu podatkowego rzemiosła, który odbędzie się dnia 16 lutego r. po zebraniu odpowiedniego materiału i opracowania go tak, ażeby obrady zjazdu były prowadzone rzeczowo i utrzymane na wysokim poziomie z wykluczeniem jakichkolwiek ataków na jakikolwiek Instytucje lub osoby, z wykluczeniem wszelkiej polityki i jakiegokolwiek stronn. gdyż tylko taki zjazd może liczyć na poważne potraktowanie tak przez czynniki rządzące, jak również przez opinię publiczną, i w rezultacie dać pomyslny wynik.

Na posiedzeniu tem podniesiono także sprawę rozucelę kół Katowickiego Związku, który do czasu w nie, aby Izba Rzemieślnicza, jako ustawa powołana do zastępowania rzemiosła, objęła przewodniczących zjazdów podatkowych, ponieważ występowanie pojedynczych Związków rozbija jedność rzemieślniczą i szkodzi sprawie.

Pod koniec debat nad sprawą podatkową przystąpiono do odczytania postulatów podatkowych Związku, przedłożonych p. wiceministrowi skarbu Grodyńskiemu, które w całości przyjęto.

Następnie zgłoszono nowe postulaty podatkowe z posród których nadeszłyście domaganie się wprowadzenia książeczek podatkowych, jak to miejsce miało przed wojną, że podatnik w książce tej miał zapisane wszelkie podatki i terminy ich płatności oraz pokwitowania.

Pod koniec wyrażono nadzieję, że wszczęta obecnie akcja podatkowa doprowadzi do pomyslnego rozwiązania tej kwestii i usunie dotychczasowe wrzenie posród rzemiosła na tem pie.

Wszystcy mówcy zgodnie podnieśli, że podatki muszą być płacone na rzecz Państwa, lecz żeby były sprawiedliwie wymierzone i ścisłe, aby nie rujnowały płatników, a temsamem nie sprzycały się do pomnażania trudności gospodarczych w kraju i wzbudzania niezadowolonia.

Uchwalono także domagać się całkowitego zniesienia podatku obrotowego, a przeciwstawnie obniżenia go dla rzemiosła i drobnego przemysłu, które w ustawie winny być oddzielone od wielkiego przemysłu.

Po załatwieniu spraw podatkowych przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych i ubezpieczeniowych.

zwaną Szarlejowi, a zwłaszcza za pomocą udzieloną na budowę kościoła.

Jest rzeczą uderzającą, że miejscowy ks. prob., mający opinię cieszącego się ogólnem zaufaniem, nie postaral się o odegranie twórczej roli w dziele konsolidacji żywiołu polskiego. Należy, wysiłek w tej sprawie przyniosłoby niewątpliwie pożądane owoce.

Klepekli wynik wyborów w Szarleju, wykazujący zgola nieuczciwosc sukces niemieczyzny wskazuje na to, że na Szarleju trzeba będzie zwrócić baczną uwagę i przypatrzyć się bliżej miejscowemu destruktorom.

Przykre objawy w N. Hajdukach

Otrzymujemy następującą korespondencję: Nowe Hajduki nie mogą się poszczycić sukcesem zwycięstwa, a to dzięki warcholstwu tu, zaślepionym partyjnioków. Nienawista partynia zrodziła się tutaj już w początkach września, gdzie ławnik gminy zarządził korfanciarz Wesolek i NPR-owiec Tomaszewski wypowiadzieli wojnę sanacji. W dniu 3 listopada zwołano zebranie celem utworzenia Komitetu wyborczego. Na zebraniu tem ławnik Wesolek i Tomaszewski kategorycznie sprzeciwili się połączeniu list polskich. Na 26 obecnych 18 głosów padło za połączeniem list polskich, a tylko 8 przeciwnie. Ciekawa jednak rzecz, że mniejszość tj. 8 głosów zwyciężyła i koniec końców nie doszło do zgody. Na posiedzeniu tem był obecny naczelnik gminy p. Nowak, który jednak jakoś nie umiał doprowadzić do konsolidacji list i nad sprawą ta przeszedł milcząc do porządku. Poza wymienionymi partyjniakami „odznaczyli się” także innego rodzaju ludzie, jak np. p. S., który podczas wyborów do Sejmu zrywał polskie afisze, a dzisiaj jest posłańcem hurtowni cukru. Pomimo tych kolosalnych dochodów p. S. pobiera odszkodowanie z Województwa jako uchodźca, gdzie niedawno temu otrzymał ładnie paręset złotych! Tego rodzaju ludzie wozdą tutaj raj, a skutkiem tego życie polskie kuleje, bo ludzie, którzy otwarcie wypowiadają swoją polskosc, ludzie, którzy śmiało odpięrają partyjniactwo i warcholstwo są prześladowani przez różnyh partyjnioków i hurtownioków, którym obojejna jest wielkość polska, byle tylko ich partje mogły wypłynąć na wierzch. W przyszłości postaram się poruszyć inne sprawy lokalne.

Bezpartyjny.

z Królewskiej Huty.

(-) Czyli rower?

Koluchna Anna, zam. w Król. Hucie przy ul. Krzywej 3, zgłosiła w Komisarjacie I. w Król. Hucie, że dnia 27 bm. w podwórzu domu zamieszkała rower marki „England” Nr. 461 147, który właściciel po udowodnieniu prawa własności, może odebrać od niej.

(-) Nalechanie samochodu na tramwaj.

Kierowca samoch. osobowego Sl. 2491, Bajercle Jerzy, pozostawił samochód na ul. 3-go Maja bez należytego zabezpieczenia hamulców i wszedł do sklepu, zaś samochód z powodu pochylający ulicy, stoczył się i wjechał na nadjeżdżający tramwaj, wskutek czego został znacznie uszkodzony. Wypadków w ludziach nie było.

(-) Złodziej owoców.

Dnia 27 bm. funkcji, policji na ul. Kościelnej w Król. Hucie zauważył 2 osobników, niosących wielki worek, który na widok zbliżającego się policjanta, porzucili i zbiegli. W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że w porzuconym worku znajdują się jabłka, pochodzące z kradzieży u handlarza Osiemek z Lipin, jako sprawcę przytrzymano Pawła Respodka z Król. Huty.

(-) Karambol samochodowy.

Na szosie z Król. Huty do Chorzowa, samochód Sl. 9030 własność Rudnika z Orzegowa, zderzył się z samochodem ciężarowym Sl. 10507, własność firmy Langer z Król. Huty, wskutek czego oba pojazdy zostały znacznie uszkodzone, jak również podczas przejazdu furmanki został okaleczony jeden kon. własność Wajdy z Król. Huty. Kierowca samochodu Sl. 3090 i pasażer Dr. Lewandowski odnieśli okaleczenia na ciele.

(-) Ujęcie dezertera.

Każmierczak Ignacy, lat 31. z Moszczynek, pow. Piotrowski, przytrzymany jako poszukiwany „Gazeta Siedlca” przez Sąd Polowoy 8. Dywizji Piechoty, odstawiony został wizałom wojskowym.

(-) Kljntel sądu.

Maziera Karol, lat 17. z Siemianowic, przytrzymany został jako poszukiwany przez Sąd Grodzki w Król. Hucie, dokąd też został odstawiony.

(-) Chciał się utopić.

Danis Jan, zam. w Król. Hucie przy ul. Mielieckiego 12, w zamiarze samobójczym wskoczył do stawu hutniczego, skąd został przez Jaworka Pawła wyciągnięty. Przyczyną targnięcia się na własne życie były niesnaski rodzinne.

z Świętochłowickiego.

(S) Katowicki Teatr Polski w Chorzowie odgra staranów miejsc. T. C. L. wezwartek 2 stycznia o godz. 7-ej wieczorem w sali p. Wala czaka piękne widowisko kolendowe p. t. „Boh. czarna piekne widowisko kolendowe p. t. „Boh. Narodzenie”, które w teatrze w Katowicach od-

KATOLICKI DOM ZWIĄZKOWY W KRÓLEWSKIEJ-HUCIE. UL. WOLNOŚCI 47 - TELEFON 1543.

urządza w salach dnia 31. XII. 1929 r.

Wielką Zabawę Sylwestrową

W programie: pożegnanie Starego i powitanie Nowego Roku - Konkursowe strzelanie o nagrody - Tańce do rana przy doborowych 3-eh orkiestrach. Moim wysoko cenionem gościom podaję powyższe do łaskawej wiadomości i zapraszam.

Z poważaniem
Fr. Ladon.

Z ogłoszeń powyborczych.

Panoszącą się niemczyznę i warcholstwo partyjnioków Szarleja trzeba wziąć na oko.

Piszą nam: Do gmin, które w wyborach się nie spisały, a nawet „świecą” zgola brzydkiem „przykładem”, należy zwłaszcza Szarlej. Okazuje się z wyniku wyborów w tej gminie, gdzie Niemcy w przeciwieństwie do wielkich strat w innych gminach uzyskali w Szarleju o jeden mandat więcej, okazuje się powtarzamy, jak wielką rację miała „Polska Zachodnia”, zwracając swego czasu uwagę na szarlejską gospodarke gminną, na panoszenie się w gminie niemczyzny i antyrządowego warcholstwa. W popisach partyjnych szczególnie zaznaczyli się p. p.: Gliombica, właściciel restauracji i jednocześnie właściciel kofektury Polskiej Loterii Państwowej (!) i Stefan Gzel, również korfanciarz, oraz enperowicze Jan Pietruszka - Panowie ci nimno prób i patryjotycznych nawoływań ze strony obywatelstwa nie dopuścili przez swe partyjne zaślepienie do zblokowania list polskich, pracując przez to na sukces Niemców. Dla potwierdzenia tego faktu przytoczę cyfry wyniku wyborów: ważnych głosów było 4881, dzielnik wyborczy 376.

Lista Nr. 1 przorządowa otrzymała 961 głosów — 2 mandaty.
Lista Nr. 2 (Korfanciarze) 1402 głosów — 4 mandaty.
Lista Nr. 3 Niemcy 2204 głosów — 6 mandatów.
Lista Nr. 4 N. P. R. 314 głosów — 0 mandatów.
Z listy więc Nr. 1 pozostała resztówka 209 głosów, z list 2 i 4 (zblokowanych) pozostało 172 głosy. Razem więc resztujących głosów polskich było 381. Resztujących głosów niemieckich było 324, a więc o 67 głosów mniej.
Z tego wynika jasno, że gdyby posłuchano apelu obozu przorządowego i zblokowano wszystkie listy polskie, obóz polski uzyskałby dodatkowy mandat, a nie Niemcy, jak to się właśnie stało na skutek antyrządowego warcholstwa partyjnioków.
Fakt powyższy, cyfrowo uzasadniony, wykazuje jak na dłoni „patryjotyzm” partyjnioków. Postępowanie tych ludzi oburzyło do głębi wszystkich szczerych Polaków. Tak to się partyjniactwo „odwładczyło” władzom, za opiekę oka-

Tygodniowy DODATEK GOSPODARCZY „Polski Zachodni”

Kronika gospodarcza.

Powazna oferta zakladów „Ferrum” i „Huty Bismarka” na dostawę materialow dla kolei na kredyt.

P. Minister Komunikacji inż. A. Kühn przyjal przedstawienie zakladów „Ferrum” i „Huty Bismarka”, którzy zwrocili sie z pisemna szczegolowa oferta, zawierajaca propozycje dostarczenia kolejom polskim materialow konstrukcyjnych, na nawierzchni lini kolejowych (drobne materialy zelazne, jak szruby, wiazki itp.) na warunkach 5-letniego kredytu.

P. Minister przychylnie odniosl sie do tej propozycji i obiecal rozpatrzec zlazona oferta w najblizszym czasie.

Warunki dotyczace spłaty naleznosci, zawarte w ofercie sa analogiczne z warunkami umowy, zawartej przez Ministerstwo Komunikacji z Zakladami Mechanicznymi „Lilpop, Rau i Loewenstein” na dostawę wagonow dla kolei. Koleje polskie regulowac miałyby według tej oferty naleznosci do dostarczonego materialu w ratach pofinansowania, licząc od chwili otrzymania pierwszej dostawy. Regulacja miałyby nastepowac w pietnastu procent gotówką i resztę bonami skarbowymi.

Zaznaczyć należy, że wyżej wymienione górnośląskie zakłady przemysłowe od pewnego czasu prowadzi prateraktacje z grupą finansistów zagranicznych. Jak sie dowiadujemy, prateraktacje te maly być ukończone w najblizszych dniach. Spodziewanym wynikiem ich będzie uzyskanie powaznych kapitalow zagranicznych przez wymienione firmy górnośląskie.

Główne wygrane loterii dobroczynnej

Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej zapowiadania, iż w dniu onegdajszym główniejsze wygrane 15-el Loterii Państwowej na cele dobroczynne padly na następujące numery: 30.000 zł. na Nr. 35.863, po 15.000 zł. na N-ry: 15.376 i 47.307 po 5.000 zł. na nry: 11.495 25.877 i 26.793.

Sfery gospodarcze a przyszły polski kodeks handlowy.

W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyło się w dniu 20. bm. posiedzenie specjalnej komisji porozumiewawczej, celem ustalenia, na jakich zasadach z punktu widzenia posługujących sfer gospodarczych winien być oparty przyszły nasz kodeks handlowy. Poza Izbę Przemysłowo-Handlową w Warszawie w komisji reprezentowany jest Centralny Związek Przemysłu, Handlu, Górnictwa i Finansów, Naczelna „ada Zrzeszeń Kupcówwa Polskiego oraz Centrala Związku Kupców Przedmiotem obrad było uzgodnienie wstępne ustalenia podstaw naszego kodeksu. W tym kierunku zebrani jednomyślnie wypowiedzieli się za tem, iż jako punkt wyjścia dla naszego prawa handlowego należałoby przyjąć pojęcie przedsiębiorstwa, nie zaś pojęcie kupca. Jakkolwiek ściśle określenie „przedsiębiorstwa” nie jest rzeczą łatwą, to jednakże komisja doszła do wniosku, że praktycznie biorąc, jest ono dostatecznie jasne. Podkreślano w dyskusji (po. poseł H. Bruin, Neufeld, prof. Chorzechowski), iż potrzeby życia niewątpliwie idą w tym kierunku, aby przedsiębiorstwo stanowiło możliwie odrębna całość, oddzieloną organizacyjnie od pozostałego majątku przedsiębiorcy. Zastrzeżono się tylko (p. Kobryner i adv. Kaliski), iż niezbędne jest takie postawienie sprawy, aby w żadnym razie nie była osłabiona przez to odpowiedzialność całego majątku przedsiębiorcy jednoosobowego oraz wspólników w spółce firmowej (jawnej). P. Neufeld stwierdził, że właściwie, biorąc już przy opracowywaniu projektu dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7. lutego 1919 roku o rejestrze handlowym, przysięcała członkowi komisji, która ten projekt opracowała, myśli wysunięcia na poczemś miejsce w ustawodawstwie handlowem pojęcia przedsiębiorstwa. Idea ta znalazła wyraz w szeregu postanowień tego dekretu. Doświadczenie 10-ciu lat wykazało, że życiowo okazały się one praktyczne. Prof. Chorzechowski zauważył, że nowoczesna myśl ekonomiczna również bardzo zdecydowanie rozróżnia przedsiębiorstwo od pozostałego majątku przedsiębiorcy. Należy i ustawodawstwo handlowe do tego przystosować. Dalej dyskusja wyjaśniła, że gdyby ustawa przedsiębiorstwa za punkt centralny przyszłego kodeksu, to ten pseudo-stanowczy charakter prawa handlowego, jaki mu nadają kodeksy handlowe, opierające się o pojęcie kupca, mogłyby, zgodnie z współczesnymi tendencjami odpadnąć. W konsekwencji powyższego stanowiska, komisja uznała, iż za firmę uważaćby należało nazwę przedsiębiorstwa, nie zaś nazwę kupca. Ponadto i rejestr handlowy należałoby skonstruować, jako rejestr przedsiębiorstw, a nie kupców. W ten sposób rejestr handlowy zbliżyłby się do ksiąg hipotecznych (gruntowych). Wreszcie za czynności handlowe uważaćby należało wszelkie czynności, dotyczące organizacji oraz prowadzenia przedsiębiorstwa.

Rudowa magazynów cukrowych i chlewow eksportowych w Gdyni.

Przed kilku dniami rozpoczęto w Gdyni przygotowania do budowy trzech dużych magazynów cukrowych. Budowę finansuje Bank Cukrownictwa. Plany budowy magazynów, przyjęte ostatnio przez Komitet budowy, wykonał architekt

Obecna sytuacja gospodarcza.

Instytut Badań Konjunktury Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

W istniejącej sytuacji gospodarczej nastąpiło ponownie zaostreżenie na wszystkich niemal odcinkach życia gospodarczego prócz górnictwa węglowego, mającego dobrą konjunkturę eksportową.

Płynność gospodarstwa społecznego znów się pogorszyła, co znalazło swój wyraz w ponad sezonowym wzroście sumy weksli zaprotestowanych w porównaniu do ogólnej przybliżonej sumy weksli zaprotestowanych. Suma weksli zaprotestowanych w porównaniu do ogólnej przybliżonej sumy weksli, płatnych zwiększyła się z 10,9% w październiku do 11,4% w listopadzie.

Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim nawet po wyeliminowaniu sezoowości podniósł się z 4,50% do 4,67%. Głównym ogniskiem protestów jest gospodarczy okręg łódzki, a więc przemysł włókienniczy. Sytuacja na rynku pieniężnym nieco się pogorszyła, tendencja spadkowa stopy pieniężnej na dyskontowym rynku ulicznym została zatrzymana. Liczba weksli wystawionych wzrosła dość znacznie — (wskaźnik weksli wystawionych obliczony z wyeliminowaniem wpływów sezoowości podniósł się z 102,7% w październiku do 115,0% w listopadzie, co zapewne wyraża przedewszystkiem trudności w zbyciu towarów).

Oslabienie siły nabywczej mas konsumuentów w mieście i na wsi ogranicza możliwości wzrostu spożycia.

Położenie rolnictwa w listopadzie i w pierwszej połowie grudnia pomimo energicznego zabiegu ratowniczego w postaci systemu premii wywozowych, nie uległo poprawie i raczej w ostatnich tygodniach się pogorszyło. Wobec dopływu siły nabywczej zaledwie umożliwiającego sprostanie najpilniejszym należnościom, niepodobna liczyć na rychłe

wystąpienie ludności wiejskiej z większymi zakupami na rynku przemysłowym.

W zakresie cen dóbr spożycia ujawniły znaczną tendencję zniżkową ceny towarów włókienniczych, co świadczy, że rozmiary produkcji przekraczają zapotrzebowanie towarów ze strony handlu, zwłaszcza, że względu na ograniczenie kredytów i żądanie zakupów gotówką.

Ceny dóbr wytwórczych nawet skartelizowanych ujawniły również tendencję zwyżkową, głównie w formie podwyższenia rabatów, udzielanych odbiorcom.

Wzrost zapasów wyrobów przemysłu metalowego wskazuje, że równowaga produkcji i zapotrzebowania rynku nie została dotąd osiągnięta. Spadające ceny, a także zredukowane znacznie operacje gospodarcze na rynku towarów oraz walorów pozwalają przypuszczać, że w najblizszych miesiącach nastąpi zmniejszenie zapotrzebowania na kredyt, co będzie czynnikiem upłynnienia rynku pieniężnego. (Należy jednak pamiętać o sezonowym wzroście protestów w grudniu i styczniu.)

Trwający w dalszym ciągu dodatni bilans handlowy może również przyczynić się do niejakiego odprężenia na rynku pieniężnym. W tym samym kierunku działać będzie znaczna płynność rynku międzynarodowego. Mimo to jednak przewidywać należy dalszy rozwój procesów likwidacyjnych, zwłaszcza w dziedzinie produkcji dóbr wytwórczych. Stopa procentowa jest mimo depresji bardzo wysoka, a nadmiernie wysoka stopa silnie odczuwana jest przy złej konjunkturze i spadających cenach, niż np. przy konjunkturze dobrej i cenach rosnących.

Również nie należy oczekiwać pobudzenia działalności gospodarczej od zamówień natury publicznej.

Mrozowski. Nowe magazyny mają mieć powierzchnię 24.000 m². Koszty budowy obliczone sa na 4 miliony złotych. Poza tem w najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa wielkiej nowoczesnej urzędowej chlewni eksportowej, która stanie obok oleiarni.

Eksport szrub z Polski.

Zjednoczone Polskie Fabryki Szrub z o. o. w Bielsku, prowadzące wyłącza sprzedaż wyrobów prawie wszystkich fabryk szrub w Polsce, zorganizowały ostatnio wydział eksportowy, mający na celu opracowanie możliwości eksportowych na zagraniczne rynki zbytu. Opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, osiągniętych przez poszczególne firmy eksportujące, Zjednoczone Fabryki Szrub wyrobiły specjalną uwagę na rynki bałkańskie i bałtyckie, gdzie polskie wyroby szrubowe mogą znaleźć przy odpowiedniej organizacji szeroki zbyt.

Działalność hut żelaznych w listopadzie r. b.

Wytwórczość hut żelaznych w listopadzie w porównaniu z miesiącem poprzednim uległa zniżce. I tak: wielkie piece wyprodukowały w listopadzie 59.057 ton (o 2,34 proc. mniej), aniżeli w październiku), stalownie — 105.042 ton (o 4,43 proc. mniej, aniżeli w październiku) i walcownie 75.458 ton (o 6,78 proc. mniej, aniżeli w październiku).

W ciągu 11 miesięcy br. wytwórczość hut żelaznych w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wykazuje wzrost w dziale wielkich pieców (do 658.483 t., czyli o 32.303 t., tj. o 5,16 proc.) i w rurlownikach (do 117.055 t., czyli o 16.137 t., tj. o 16,01 proc.), natomiast zmniejszenie w stalownikach (do 1.292.428 t., czyli o 16.447 t., tj. o 1,26 proc.), i w walcownikach (do 896.459 t., czyli o 1.815 t., tj. o 6,41 proc.).

Pod wpływem niepomyślnych konjunktur zbytu wyrobów walcowniczych, stan zamówień na te wyroby w listopadzie br. uległ w stosunku do poprzedniego miesiąca dalszej zniżce. Ogólna ilość zamówień otrzymanych i przyznanych hutom przez Syndykat Polskich Hut Żelaznych wynosiła w miesiącu sprawozdawczym 26.882 t., czyli była najniższa w r. b. W porównaniu z październikiem br. zamówienia te zmniejszyły się o 8.133 t., czyli o 23,25 proc., przeczem obni-

żyły się zarówno zamówienia prywatne do 24.288 t., czyli o 7.799 t., tj. o 24,33 proc., jak też zamówienia rządowe, mianowicie do 2.594 t., czyli o 334 ton, tj. o 11,41 proc.

W ciągu 11-tu miesięcy br. ogólna ilość zamówień, otrzymanych i przyznanych hutom przez Syndykat P. H. Z. wyniosła 481.824 ton, czyli w porównaniu z takim samym okresem r. ub. spadła o 27,94 proc. Spadkowi uległy także i rządowe zamówienia prywatne (o 24,53 proc.), jak i rządowe (o 39,56 proc.). W okresie tym wzrosły tylko zamówienia górnictwa, samorządów oraz prywatnych przedsiębiorstw komunikacyjnych.

Zbyt zagranicę w listopadzie poważnie się zwiększył, gdyż osiągnął 25.316 t., tj. o 16,675 t. więcej, aniżeli w październiku, tj. o 192,08 proc. Najwydatniej zwiększył się wywóz do Z. R. R.

Żarówki elektryczne.

W Polsce istnieją obecnie 3 fabryki, produkujące żarówki elektryczne, a mianowicie: „Zjednoczona Fabryka Żarówek S. A.”, „Polska Żarówka Osram” i „Polskie Zakłady Philips S. A.”. Wszystkie trzy fabryki znajdują się w Warszawie. Fabryki te produkują wszelkie typy żarówek o mocy do 500 kilowatów, tak, że tylko specjalne rodzaje muszą być sprowadzane z zagranicy. Produkcje polskich fabryk żarówek określić można w przybliżeniu na 4 miliony sztuk rocznie. Produkcja ta nie jest w stanie pokryć całości zapotrzebowania krajowego, to też import żarówek zagranicznych wzrasta z roku na rok. W roku 1927 wynosił on bowiem 797 q wartości 4.485 tys. złotych, w roku 1928 — 884 q, wartości 6.148 tys. a w 10 miesiącach br. 897 q, wartości 7.531 tys. Przypuszczalnie w roku 1929 dotychczas wartość krajowej produkcji żarówek elektrycznych wzrosła, a więc w ten sposób uniezależnić się od rynku zagranicznego.

Spadek eksportu polskiej trzody do Austrii.

Eksport trzody polskiej do Austrii znacznie się skurczył. Podczas gdy w miesiącach od lipca do listopada 1928 roku wlicznie przywieziono z Polski do Austrii 266.983 sztuk świń żywych,

Gielda.

Cedula giełdy warszawskiej, z dnia 28 grudnia 1929 r.

Waluty i dewizy.
Nowy Jork 8.877, Londyn 43.41, Paryż 38.0450
Praga 26.4075, Wiochy 46.58, Szwajcaria 172,75, Holandia 389,08, Kopennaga 238,60, Stokholm 639,76, Berlin 212,57, Dolar prywatny 8.88. Dolar 8.877.
Bank Polski 176,50—177,00, Dyskontowy 125,00
Handlowy 120,00, Zw. Sp. Zarobk. 78,50, Elektryczność 51,50, Cukier 27,00, Lilpop 26,50, Ostrowieckie 61,00, Parowozy 20,00, Stachowicz 21,75, Habersbusch 105,00, Przemysłowy 85,00, Orłódek 8,00, 4% poz. invest. 118,00—118,25, 5% prem. dol. 67,00—67,25—67,00, 5% Konwersyjna 49,75, 4% Ziemiśkie 48,00—47,90.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 30 grudnia 1929 r.
Zyto 25,25—26,00, Pszenica 35,25—37,25, Jęczmień przemysłowy 23,75—24,75, Jęczmień brzocharowy 26,75—29,75, Owies jednolity 19,75—21,75, Mąka zytina 39,50, Mąka pszenica 56,00—60,00, Otręby zytina 15,75—16,75, Otręby pszenne 18,00 do 19,00, Reszta bez zmiany, Uspokobienie spokojne.

Mistrz bilarda.



Pan Belle (Belgia) zwyciężył w turnieju bilardowym o mistrzostwo Europy, odbytym w Groningen.

to w ubiegłym okresie br. wywóz ten wynosił tylko 163,553 sztuk.

Przytwarzają się jeszcze gorzej. Dnia 3. grudnia br. dowiedziono załadwie 2.400 sztuk, a w dniu 10. grudnia br., a więc w okresie przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy popyt na świnię lekkie, nadające się do wyrobu szynki, jest w Austrii najwzrostszy, zanotowano w Wiedniu załadwie 1.500 świń polskich. Cyfra ta odpowiada mniej więcej 15 proc. przeciętnej ilości trzody, wywożonej na rynek austriacki w roku ubiegłym.

Zjawisko to należy przypisać z jednej strony wysokiemu poziomowi cen trzody w Polsce, a z drugiej nieocheci naszych hodowców do wyprzedawania się z towaru w chwili, kiedy wobec bardzo niskich cen zboża i ziemniaków o wiele lepiej kalkulacje się dochodzi tuż przed świętami, większej ilości tusz. Dlatego też rynek austriacki, jak i czeski narzekają na zmianę dotychczasowego typu świń polskich, które, tj. na znaczny wzrost cen, które to cechy w niedostatku wartości naszych świń, jako surowca do wyrobu szynki t. zw. praskich.

Nie ulega wątpliwości, że także polityka celna rządu austriackiego, tj. zwolnienie od cła wwozuowego świń o wadze ponad 110 kg. zachęca polskich eksporterów do obywania rynku austriackiego światłami oietczymi, od których nie potrzeba opłacać żadnego cła.

Wydawca: „Polska Zachodnia” Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny: red. Henryk Kawecki, Katowice, Koperska 14. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.